Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 229 Katowice, niedziela 4-go października 1931 r. Rok 30

Czarne niebezpieczeństwo.

Sejmy warszawski i śląski rozpoczęły swą normalną pracę w okresie wyjątkowym, w chwili, kiedy cały świat ugina się pod ciężkiem brzemieniem przesilenia gospodarczego; wszędzie politycy i ekonomiści pracują z największem wytężeniem nad obmyśleniem sposobów dla opanowania kryzysu i złagodzenia jego następstw; temu też zagadnieniu w głównej mierze poświęcą się i nasze sejmy. Mają one ponadto wyrazić swą zgodę na przedsięwzięte przez rząd dotychczasowe zaradcze środki, godzące nieraz boleśnie w podstawową egzystencję szerokich rzesz obywateli, w rezultacie zaś swym końcowym stanowiące hamulec dla rozprzestrzeniającego się kryzysu.

Zarządzenia te były bolesne, lecz w porę zastosowane, dały nam możność zajęcia stanowiska obronnego wobec olbrzymiej klęski, pod obuchem której jęczy dziś niemal świat cały. Kryzys się nie skończył jeszcze i niewiadomo, czy najbliższa przyszłość pozwoli nam być świadkami cofania się jego i zmniejszania na horyzoncie polskim. Być może, że już w niedługim czasie przyjdzie nam stoczyć decydujący bój, od którego zależeć będzie, czy chwila wyzwolenia się z pęt przesilenia rychlej nastanie czy też dalej pogrążać się będziemy w nieszczęsną otchłań kryzysu.

Polska przez eksport do krajów zagranicznych i zamorskich swoich produktów przemysłowych i ziemiopłodów obraca się w orbicie stosunków międzynarodowych i stąd też wstrząsy walutowe i gospodarcze w innych krajach odbijać się muszą w mniejszym czy większym stopniu na naszem wewnętrznem położeniu gospodarczem. Powszechnie wiadomo, iż jednym z naszych głównych produktów wywozowych jest węgiel, który dzięki tańszym kosztom wytwórczym mógł dotychczas skutecznie i z powodzeniem konkurować na rynkach zamorskich z węglem angielskim i niemieckim. Powiadamy dotychczas, bo ostatnio sprawa ta zaczyna się zaciemniać i grozić poważnie naszemu wywozowi. Dzieje się to zaś wskutek ostatniego wstrząsu funta angielskiego, którego kurs znacznie obniżył się, powodując przez to równocześnie i potanienie kosztów wydobycia węgla angielskiego. Fakt ten pozwoli Anglji podjąć z większym niż dotychczas skutkiem walkę konkurencyjną z węglem polskim.

Do walki tej staje obecnie inny, groźny konkurent — Niemcy. Rząd Rzeszy zabrał się do tego w sposób bezwzględny i radykalny, wydając dekret, zwalniający pracodawców i pracobiorców w górnictwie węglowem zagłębia Ruhry od obowiązku uiszczania składek na rzecz ubezpieczenia od bezrobocia i na rzecz urzędu pośrednictwa pracy. Zarządzenie powyższe oznacza wejście na drogę subwencjonowania zachodnio-niemieckiego górnictwa węglowego z uwagi na sytuację, wytworzoną przez spadek funta angielskiego. Krok ten umożliwi Niemcom skuteczną walkę konkurencyjną z węglem angielskim i polskim dzięki temu, że zmniejsza on koszta wytwórcze o 10 procent.

Niewątpliwie wypadki angielskie i zarządzenie rządu Rzeszy stanowią poważne niebezpieczeństwo dla naszego wywozu węgla i obowiązkiem naszym będzie uczynić wszystko, co leży w granicach możliwości, by nie pozwolić się wyprzeć z raz zdobytych, nie bez trudu i ofiar zresztą, rynków węglowych zagranicą. Pamiętać musimy, że z chwilą, kiedy utracilibyśmy naszych zagranicznych odbiorców, odbiłoby się to mogło i napewno odbiłoby się fatalnie na naszym rynku pracy w Polsce. Górnictwo nasze pozbawione możności wywozu zagranicę węgla, skazane byłoby wyłącznie na spożycie wewnątrz kraju, które, jak wiadomo, jest stosunkowo bardzo szczupłe. Siłą rzeczy musianoby ograniczyć wydobycie węgla, co znów pociągnęłoby za sobą zwolnienie tysięcy górników, którzy powiększyliby zastępy i tak już liczne, bezrobotnych.

Do tego dopuścić nie wolno nam i nie możemy. Rząd musi znaleźć środki przeciwdziałające tej groźbie przy poparciu całego społeczeństwa, którego wyrazicielami są sejmy nasze w Warszawie i Katowicach. Posłowie w obliczu wielkiego, zagrażającego nam niebezpieczeństwa, winni wyzbyć się wszelkich antagonizmów partyjnych i skupić swe wysiłki w kierunku zwalczenia nadchodzącego zła. Da się to zaś uskutecznić przez zgodną i harmonijną współpracę całego społeczeństwa z rządem. Powiedzenie takie, jakie padło z ust jednego semicko-niemieckiego socjalisty w sejmie śląskim, że poseł jest na to, by tylko krytykować rząd, musi być wykreślone z prac sejmów naszych. Współpracą a nie złośliwą krytyką zapewnimy sobie zwycięskie wyjście z piętrzących się przed nami niebezpieczeństw. Rozumiemy, że obcy nam rasą i narodowością posel nie ma interesu w tem, by Polska szła ku dobrobytowi, niemniej jednakowoż wszyscy Polacy, wszystkich przekonań politycznych skupić się winni pod jednym sztandarem w tych przełomowych dla nas chwilach.

Bezspornej polskości Śląska czeskiego dowodzą ostatnie wybory.

Morawska Ostrawa. Pat. W wyniku wyborów gminnych, przeprowadzonych w powiecie czesko - cieszyńskim i frysztackim, Polacy uzyskali w wielu gminach nowe mandaty. I tak w Szonowie 1, Frysztacie 2, Górnej Suchej 1, Średniej Suchej 2, Górnych Datyniach 3, Górnym Cierlicku 2, Dolnym Cierlicku 5, Czeskim Cieszynie 1, Ropicy 4, Wielopolu 3, Dolnym Żukowie 3, Baronowicach 3, Karpętnej 1, Milikowie 2, Oldrzychowicach 2 i Piosku 1. Ogółem zyskali Polacy 22 nowych mandatów, Czesi natomiast stracili 8.

Niemcom zagrażają nowe wstrząsy gospodarcze.

Wrzenie wśród robotników i obawy przed dalszemi obcięciami zarobków.

Berlin. W dniu wczorajszym wewnętrzne położenie Niemiec uległo dalszemu znacznemu zaostrzeniu. Kategoryczne wystąpienie zwiazków zawodowych przeciw obniżce zarobków utrudniło znacznie sytuację Brüninga, który musiał sobie uświadomić, że przeprowadzenie redukcji płac pociągnie za sobą nietylko przejście do opozycji socjaldemokratów, lecz wywoła także bardzo poważny kryzys w jego własnej partji centrowej. Brüning postanowił zatem redukcje zarobków odroczyć, by podjąć ją z powrotem po sesji Reichstagu.

Inne groźne niebezpieczeństwo zagraża kanclerzowi Rzeszy w następstwie skrócenia okresu pobierania zasiłków przez bezrobotnych z 26 do 20 tygodni. Zarządzenie to, które ma umożliwić wyrównanie budżetu państwowego urzędu bezrobocia i pośrednictwa pracy zaskoczyło związki zawodowe. Dziś zaprotestują one u kanclerza Brüninga przeciw pogorszeniu sytuacji bezrobotnych. Krok Brüninga podyktowany został wybitnem pogorszeniem się sytuacji finansowej państwa. Jak się okazuje, deficyt budżetowy Rzeszy wzrósł w ostatnich tygodniach do sumy 1.2 miljarda marek. Rezerwy uzyskane w wyniku moratorjum Hoovera zostały doszczętnie zużyte i rząd zmuszony jest do nowych radykalnych oszczędności budżetowych.

Berlin. Na całym obszarze Rzeszy wałki o umowy taryfowe weszły w stadjum zaostrzone. Prasa prawicowa powołując się na zwolnienie przemysłu węglowego zagłębia Ruhry od świadczeń na rzecz bezrobotnych, usiłuje dowieść, że bezpodstawne są wogóle świadczenia socjalne. Ilość wypowiedzianych umów taryfowych z każdym dniem coraz bardziej wzrasta. Przedsiębiorcy domagają się zniżki płac zarobkowych, dochodzącej do 25%. Wśród robotników panuje obawa, że żądania te wywołają nową falę redukcji płac zarobkowych.

Groźne demonstracje robotników w Anglji, Niemczech i Hiszpanji.

Londyn. W Glasgowie doszło wczoraj wieczorem do burzliwych demonstracyj i wykroczeń, które przeciągnęły się do późnej nocy. Wieczorem odbył się pod gołem niebem olbrzymi wiec z udziałem kilkunastu tysięcy osób przeciw zamierzonej redukcji zapomóg dla bezrobotnych. Wprawdzie policji udało się wiec ten rozproszyć, jednak demonstranci w wielkich gromadach przeciągali ulicami miasta, wybijając szyby wystawowe. Towarami zrabowanemi z wystaw sklepowych obrzucano policjantów. Wykroczenia powtarzały się do godziny 1, minut 30 po północy, 12 sklepów jest doszczętnie obrabowanych. W czasie starć z policja wiele osób zostało rannych, 3 policjantów musiano przewieźć do szpitala. Spokój zapanował dopiero o godz. 2 nad ranem. Szkody materjalne są bardzo wielkie i sięgają blisko miljona złotych.

Berlin. W związku z ożywioną akcją komunistyczną w zagłębiu Ruhry doszło do większych starć w Duisburgu. Ulicami miasta przeciągały grupy demonstrujących bezrobotnych, przyczem w dzielnicach robotniczych wydarzyły się napady na sklepy. Policja interwenjowała. Na peryferjach miasta doszło do rozruchów. Również w Dortmundzie komuniści zorganizowali „pochody głodowe", przyczem między demonstrantami a policją dochodziło do starć. W kopalniach w Waldenburg bezrobotni przemocą nie dopuścili górników do pracy.

Madryt. Z różnych stron Hiszpanji donoszą o wybuchu strajków. W Maladze doszło do krwawych wykroczeń. Policja była zmuszona do użycia broni. Kilkanaście osób jest rannych.

Śląskie lotniczki w Stanisławowie.

Stanisławów. PAT. Dnia 2 bm. o godz. 10-ej wylądowały w Stanisławowie na lotnisku na Dąbrowie 4 lotniczki polskie, uczestniczące w konkursie L. O. P. P. Lotniczki o godz. 11.20 wystartowały w kierunku Tarnopola.

Zaleski w Paryżu odwiedza Lavala i Brianda.

Paryż. PAT. W drodze powrotnej z kilkudniowego wypoczynku na południu przybył tu Minister Zaleski. Pomimo iż pobyt jego nosi charakter ściśle prywatny, Minister odwiedził premjera Lavala oraz ministrów Brianda i Flandina, pozatem Minister konferował z ministrem handlu Rollinem. W niedzielę Minister Zaleski wyjeżdża do Warszawy.

Faszystom wolno należeć do Akcji Katolickiej.

Rzym. Pat. Partja faszystowska odwołała zakaz jednoczesnego należenia członków do partji i akcji katolickiej. Decyzja ta umotywowana jest osiągnięciem porozumienia pomiędzy rządem włoskim a Watykanem.

Masowe zatrucie mięsem.

Paryż. „Journal" donosi z Madrytu: Zachorowało tu w czwartek 50 lokatorów przytułku dla starców w Alicante z objawami zatrucia po spożyciu zepsutego mięsa. Do wieczora zmarło 14 osób. Lekarze mają mało nadziei utrzymania pozostałych chorych przy życiu.

Zabroniono uczyć się religji po polsku.

Ryga. Pat. Łotewskie ministerstwo oświaty zabroniło wykładania religji w szkołach polskich w języku polskim. Ministerstwo oświaty odmówiło dalej zezwolenia nauczania siłom nauczycielskim polskim w Dynaburgu i w szeregu innych miast. Zwolnienie tych sił nauczycielskich równa się zamknięciu szkół polskich.

Ucisk Polaków na Łotwie.

Dynaburg. Pat. Wczoraj wieczorem władze policyjne wydały zarządzenie, wstrzymujące na czas nieograniczony prace Zw. Polaków na Łotwie i wszystkich jego oddziałów. Wybory do Sejmu odbędą się w dniach 3 i 4 bm. Jedyna instytucja polska została w swoich czynnościach sparaliżowana w chwili najgorętszej pracy.

TELEGRAMY.

Poseł japoński u p. Marszałka.

Warszawa. Pat. W piątek o godzinie 13 Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji posła japońskiego Kawai oraz malarza japońskiego Senrin Kirigaryj, który wręczył podczas audjencji Marszałkowi obraz swego pędzla

Pogłoski o ustąpieniu min. Michałowskiego są nieprawdziwe.

Warszawa. W związku z notatkami, jakie pojawiły się w prasie o ustąpieniu ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego, dowiadujemy się, że ustąpienia jego nie należy się spodziewać wogóle, a napewno do zakończenia procesu brzeskiego, którego sprawa jest wyznaczona na połowę października. W razie jednak ustąpienia, jako ewentualnego następcę wymienia się senatora Boguskiego BBWR. (adwokat wileński), wiceministrem sprawiedliwości zostałby wtedy prokurator sądu apelacyjnego p. Rudnicki.

Zakończenie polskiego okrężnego lotu.

Warszawa. Pat. W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie raidu IV. K. K. T. Na lotnisku cywilnem w Warszawie wylądowało 10 samolotów. Pozatem przybyły lecące poza konkursem 4 samoloty aeroklubu krakowskiego. Pilotów sportowych powitali na lotnisku minister komunikacji inż. Kühn, prezes zarządu głównego L. O. P. P. dr. Martynowicz. **Dotychczas nie wylądowały samolot P. Z. L. 5 Kowalczyk —** Gawron z aeroklubu śląskiego oraz poza konkursem S. 1 Ruse i Bernaczyński.

Pierwszy wyrok sądu doraźnego.

Lwów. (PAT.) W sali sądu okręgowego karnego we Lwowie rozpoczął się dziś o godz. 8 rano sąd doraźny nad bandytą Karolem, oskarżonym o współudział w napadzie na pociąg towarowy w nocy z dnia 11 na 12 września br. Trzech osobników dokonało napadu na pociąg towarowy obok lasu Białochorskiego pod Lwowem. Pociąg był konwojowany przez posterunkowych. W czasie wymiany strzałów jeden z napastników Pankow został zabity, dwaj inni zaś zbiegli. Jak wykazały dochodzenia jednym z napastników był Kwik, którego nazajutrz aresztowano. Po przesłuchaniu szeregu świadków zarządzona została o godz. 14 przerwa w rozprawie. Po wznowieniu rozprawy sąd o godz. 21 wydał wyrok skazujący Karola Kwika na karę śmierci przez powieszenie, zamieniając mu tę karę na dożywotne więzienie.

Sprawy ruskie były przedmiotem obrad sejmu.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu marszałek sejmu dr. Świtalski otworzył o godz. 10.40, które było dalszym ciągiem wczorajszego. W dalszej dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Baran, który, omawiając sprawę kryzysu ekonomicznego na wsi ukraińskiej, zaznaczył, że nie otrzymuje ona tej samej pomocy, co wieś polska. Mówca wyraża zdanie, że zarówno rząd obecny, jak i poprzedni przyczyniły się w zbyt małym stopniu do poprawy ekonomicznej wsi ruskiej. Przedstawiciele ludności ukraińskiej przyłączają się do żądań, wysuniętych wczoraj przez posła Roga w sprawie umożliwienia swobodnego rozwoju wsi. Poseł Jeremicz, Białorusin, omawia sprawę kryzysu na wsi białoruskiej, którą obciążają nadmierne pożyczki prywatne. Poseł Jeremicz skarży się, że rząd zastosował wielkie oszczędności w dziedzinie oświaty białoruskiej. Na tem dyskusję wyczerpano, poczem wszystkie projekty ustaw odesłano do odpowiednich komisyj. Zkolei sekretarz odczytał interpelacje i wnioski, a o godz. 11.45 posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia sejmu marszałek poda pisemnie do wiadomości posłów

Na wieczny sen złożono ciało hr. Aleksandra Skrzyńskiego.

Gorlice. W czwartek przed południem odbył się w Zagórzanach pogrzeb b. premjera i ministra spraw zagranicznych ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego. Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych przybył na pogrzeb szef protokółu dyplomatycznego Romer. Kondukt żałobny ze zwłokami ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego wyruszył z kaplicy w Kobylanach do kościoła parafjalnego, gdzie odprawione zostały uroczyste msze żałobne przy wszystkich ołtarzach z udziałem duchowieństwa rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego. Trumna przykryta chorągwią państwową ustawiona była na katafalku wśród kwiecia. Na trumnie złożono wiele wieńców oraz odznaki orderówe zmarłego. Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami przeniesiono do kaplicy przy kościele parafjalnym. Nad trumną wygłosił przemówienie szef protokółu dyplomatycznego Romer, który złożył hołd pamięci zmarłego w imieniu rządu i dyplomacji polskiej, dalej p. Tarnowski oraz reprezentant robotników z Glinik Marjampolskich. W pogrzebie prócz rodziny zmarłego wzięli udział minister Szembek, poseł Rzplitej w Wiedniu Łukasiewicz, przedstawiciele rodziny Tarnowskich, Radziwiłów, Sobańskich, Mycielskich i innych, redaktor „Czasu“ Beapre,, starosta dr. Cuszkiewicz, przedstawiciele okolicznych przemysłowców, robotników fabrycznych, ludności wiejskiej itd. ogółem ponad 3 tysiące osób.

Do Francji szeroką strugą płynie złoto.

Paryż. Wczoraj na lotnisko w Le Bourget przybyło z Holandji 12 samolotów, wiozących 18.000 klg złota, przedstawiającego wartość około 300 miljonów franków. Sto miljonów tego złota przeznaczonych jest dla Banku Francuskiego.

Porozumienie między Stolicą Apostolską i Hiszpanją osiągnięte.

Citta del Vaticano. (PAT.) „Osservatore Romano“ oficjalnie donosi, że Ojciec św. przyjął dymisję kardynała Segury ze stanowiska arcybiskupa Toledo. Jednocześnie „Giornale d'Italia“ ogłasza depeszę z Madrytu o wręczeniu prezydentowi republiki Zamorra ważnego dokumentu przez nuncjusza Tedeschini'ego, na skutek czego Zamora miał wezwać ministra spraw zagranicznych Lerroux do natychmiastowego powrotu do Madrytu. Ponadto Zamorra miał zaproponować konstytuancie odroczenie obrad za częścią projektu konstytucji, dotyczącą polityki religijnej. Wszystkie doniesienia głoszą, że w tych warunkach uzyskano całkowite porozumienie między Stolicą Apostolską a Hiszpanją.

Zaraza komunistyczna wciska się nawet do szkolnych sal.

Częstochowa. Pat. Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się w piątek sprawa 4-ch uczniów gimnazjów państwowych, oskarżonych o to, że będąc członkami komunistycznej partji polskiej, zorganizowali wraz z innymi z pośród uczniów miejscowych gimnazjów państwowych koła związku młodzieży komunistycznej, kolportowali bibułę komunistyczną i agitowali na rzecz związku. Sprawa ze względu na jej wyjątkowe okoliczności, wzbudziła wielkie zainteresowanie w całem mieście. Rozprawie przewodniczył sędzia Nierubliszewski, oskarżał podprokurator Mościcki z Piotrkowa. Wśród obrońców są miejscowi adwokaci oraz adwokat Berenson z Warszawy. Sąd przesłuchał szereg świadków, w tem nauczycieli gimnazjów i kilku b. uczni. Zeznania świadków wypadły obciążająco tylko dla jednego z oskarżonych, który, jak się okazało, był w kontakcie z zamiejscowymi komunistami. Sąd uznał winnym b. ucznia 8-mej klasy I. gimnazjum państwowego Mojżesza Pereta i po zastosowaniu okoliczności łagodzących ze względu na jego młodociany wiek skazał go na 1 rok więzienia, pozostałych zaś uwolnił.

—— ox ——

Cudzoziemcowi nie wolno pracować w Niemczech — a u nas?

Berlin. PAT. Pruski minister sprawiedliwości polecił władzom rządowym zwracanie szczególnej uwagi na wypadki niedozwolonego zatrudniania robotników obcokrajowców w Niemczech. Sądy niemieckie winny uwzględniać jaknajdokładniej szkody, wynikające z tego tytułu dla ogólnej gospodarki niemieckiej, oraz zyski, osiągane przez pracodawców. W wypadku recydywy lub złej woli, wymierzane mają być wysokie kary, do więzienia włącznie. Sprawy o umorzenie procesu w drobniejszych przekroczeniach, winny być przed ostateczną decyzją ponownie oddawane do rozpatrzenia urzędom pracy.

Zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych.

Warszawa. W najbliższym czasie przewidywane są zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych. Słychać o ustąpieniu gen. Dańca, dotychczasowego szefa departamentu sprawiedliwości w ministerstwie spraw wojskowych. Generał Daniec zostanie prawdopodobnie prezydentem najwyższego sądu wojskowego. Szefem departamentu sprawiedliwości ministerstwa spraw wojskowych zostałby pułk. Kostecki, dotychczasowy zastępca szefa departamentu ministerstwa spraw wojskowych. Jak nas informują, drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski nosi się z zamiarem obsadzenia wszystkich departamentów w ministerstwie spraw wojskowych pułkownikami, przenosząc na inne stanowiska generałów, którzy dotychczas zajmowali stanowiska szefów departamentów w ministerstwie spraw wojskowych

Uzbrojone Niemcy chcą się jeszcze dalej zbroić.

Berlin. Pat. Przywódca Stahlhelmu ppłk. Düsterberg wygłosił w Hamburgu na meetingu mowę, w której m. in. zaznaczył, że organizacja Stahlhelmu w porozumieniu z innemi związkami ojczyźnianemi podjęły akcję za przyznaniem Niemcom pełnej swobody zbrojeń na konferencji rozbrojeniowej. Stahlhelm — oświadczył mówca — domaga się, aby Niemcy odpowiednio do potrzeb własnego bezpieczeństwa mogły same decydować o stanie liczebnym uzbrojenia i wyszkolenia swoich sił. O ile żądania te nie zostaną spełnione, Niemcy będą musiały wystąpić z Ligi Narodów.

Samoobrona chłopów pruskich przed licytacjami.

Królewiec. W kilku powiatach w Prusach wschodnich zorganizowały się bojówki chłopskie, które występują przeciwko chłopom, nabywającym na licytacjach sądowych gospodarstwa innych chłopów, zbankrutowanych wskutek obecnego kryzysu rolnego. Zadaniem tych bojówek jest niedopuszczanie w sposób bezpośredni do licytacji.

Pociąg z wojskiem wyleciał w powietrze.

Ryga. PAT. „Jaunakas Zinas“ donosi o wielkiej eksplozji, jaka wydarzyła się w czasie manewrów wojsk sowieckich. Według tych wiadomości, pociąg, zdążający z Leningradu, wyleciał w powietrze wraz z transportem żołnierzy. Są znaczne ofiary w ludziach. W tym samym czasie wydarzyła się podobna katastrofa pociągu osobowego, zdążającego do Karelji. Przypuszczają, iż wysadzenie obu pociągów jest dziełem zamachowców. Osoby, które przybyły z Leningradu, oznajmiają, iż panuje tam przygnębiający nastrój, wywołany temi wypadkami.

Ciężko im zdecydować się na nowe wybory.

Londyn. Pat. Jak się dowiaduje Agencja Reutera wczoraj wiecz. przeważała wśród członk. gabinetu opinja, że jest rzeczą konieczną możliwie jak najrychlejsze przeprowadzenie wyborów, jednakże apel, jaki byłby wystosowany do narodu, nie może bynajmniej opierać się na podłożu polityki partyjnej. Ministrowie, należący do stronnictwa liberalnego odbyli zebranie w celu zastanowienia się, czy jest możliwe dojście do porozumienia z konserwatystami co do formy apelu do narodu w wypadku przeprowadzenia wyborów.

Japończycy nie szczędzą bomb na Chińczyków.

Tokio. Pat. W New Chwang doszło do bardzo poważnych zaburzeń. 800 zdemobilizowanych żołnierzy bandytów zaatakowało miasto. 350 policjantów chińskich nie mogło skutecznie przeciwstawić się im. Miasto podpalono. Wszelka komunikacja jest przerwana. Zaatakowano również konsulat japoński i posterunek policyjny. W Kan - Czun japońskie samoloty zrzuciły około 600 bomb na 6-tysięczny oddział żołnierzy chińskich, którzy ostrzeliwali patrolujące samoloty.

Bracia rodzeni

(Opowiadanie).

6) (Dokończenie).

— Przysięgam! — zawołałem, porywając go za rękę i klękając przed nim; — Marcinie! na rany Boga cię zaklinam, ty znasz mojego brata?

— Pamiętajcie panie, żebyście dotrzymali przysięgi, Sebastyanie — zawołał na swego syna, oto starszy brat twój Kajetan!

Zdrętwiałem i oniemiałem z tak niespodziewanego szczęścia. Com robił i co się w chałupie działo, nie jestem w stanie opisać wam kochani czytelnicy. Znalazłem brata, znalazłem przecie i uścisnąłem po tylu latach rozłąki twardą dłoń jego. Tak to był Sebastyan, on sam, którego stary Marcin zabrał do siebie z owego kopca od trupa matki, którego wychował jak swego syna, którego ukochał i któremu dziś pierwszy raz powiedział, że nie jest jego ojcem.

No, i cóż wam tu dalej napisać, kochani czytelnicy i współbracia moi? Cud Boży, tylko prawdziwy cud zaprowadził mię do chaty rodzonego brata, dał mi szczęście, dał mi życie nowe, dał wszystko, czego tylko człowiek na tej ziemi pożądać pragnie. Tego rodzaju i tej serdecznej uciechy używałem przez kilkanaście dni pobytu mego w Zębocinie, dotrzymałem przysięgi Marcinowi; brat mój pozostał między swoimi, ale co mnie najwięcej boli, że prócz małej kwoty pieniędzy na poprawienie gospodarstwa mu potrzebnej, żadnej łaski ani propozycji, żeby mi dzieci na wychowanie oddał, przyjąć nie chciał.

— Eh, mój bracie kochany, — mówił, żegnając się ze mną, dosyć mam za to dziękować Bogu, że mi oto pozwolił oglądać takiego jak ty brata, co się mojej sukmany nie wstydzi. A dzieciom moim na co tego państwa? Niedługie tam życie człowieka, a czy w bogactwie, czy też w biedzie jest on szczęśliwy, to wszystko równo. Ja chłop, a dobrze mi z tem i niczego więcej prócz błogosławieństwa Boskiego i dobrego imienia sąsiadów nie pragnę. Orzę mój zagon z ochotą, bo nie znam inszej i szczęśliwszej pracy; tak też i oni będą, jak się wyrobią na takich gospodarzy, a nie na cudze pieniądze, ino na swoje ręce patrząc.

Stary Marcin uściskał go za to, i ja to samo zrobiłem, czując, że najszczęśliwszy ten pono, co na swem przestawać umie.

— Ino panie bracie, jak was tam tęsknota ogarnie, przyjedźcie do nas, kończył poczciwy brat Sebastyan.

— Oj! że pojadę, to pojadę, — pomyślałem sobie, stawiając te litery, a co tam zobaczę i jak mi pójdzie dalsze życie, z pewnością rozpowiem wam kochani czytelnicy!

KONIEC

Kronika bieżąca

Niedziela 4 października

Niedziela XIX. po Zielonych Świątkach
Św. Franciszka wyznawcy.
Św. Petronjusza, biskupa, wyznawcy.

Kalendarzyk słowiański: Bratysław.

Jutro, poniedziałek 5 października: Św. Placyda i towarzyszy jego męczenników.

Pojutrze wtorek, 6 października: Św. Brunona, wyznawcy. Sagara biskupa i męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,48;	o godz. 17,17.
Księżyca	o godz. 21,04,	o godz. 14,07.

Ostatnia kwadra o godz. 20,59,6.

*

Z historji śląskiej. 4 października **1277.** Konsekracja kościoła w **Kamieniu,** pow. świętochłowicki, której dokonał biskup krakowski Paweł Półkozic z Przemankowa. Wioskę **Orzech** włączono do parafji. — **1890.** Śmierć hrabiego Henckla Donnersmarcka na **Świerklańcu.** — **1894** Wprowadzenie pierwszego proboszcza do **parafji świętochłowickiej** i jej usamodzielnienie. — **1905.** Położenie pierwszej cegły do fundamentów pod kościół św. Ludwika w **Panewniku,** przez Ojca kustosza franciszkanów Krystjana Kozubka. — 4—6 październ. 1915 r. biskup sufragan, Karol Augustin udzielił św. Sakramentu bierzmowania 3786 wiernym w **Radzionkowie.**

5. 10. 1695. Kolegjata raciborska zakupiła wieś **Ganiowice.** — **1765.** Miasteczko **Głogówek** ginie w płomieniach po trzeci raz. 103 domy mieszkalne, klasztor OO. Minorytów z kościołem, brama kozielska, magazyn zamkowy, jatki rzeźnicze, brama zamkowa itd. padło ofiarą płomieni. Ogółem 204 zabudowań. **1851.** Pierwszy dzień św. misyj w **Pszczynie,** które odprawia ks. Karol Antoniewicz. — **1893.** Ks. Teodor Myśliwiec, objął probostwo przy kościele Najśw. Marji Panny Wniebowziętej w **Bytomiu** po zmarłym (18. 2. 1893) ks. prob. Norbercie Bonczyku. — **1924.** Pielgrzymka Wielkopolan z ks. kardynałem prymasem Edmundem Dalborem na czele w **Piekarach Wielkich** na Śląsku.

W roku **1020,** Bolesław Chrobry buduje zamek na miejscu dzisiejszego miasta **Bytomia.** — **1025** stanął pierwszy kościół w **Nysie.** — **1038** stolica biskupstwa wrocławskiego przeniesiona został do **Smogorzewa.** — **1052** wraca do **Wrocławia.**

— **Unifikacja sztygarskich szkół górniczych.** Unifikacja wszystkich sztygarskich szkół górniczych w Polsce wchodzi w stadjum realizacji. Szkół tego typu jest w Polsce 3: w Tar. Górach na Śląsku, w Dąbrowie Górniczej i w Wieliczce. Prace unifikacyjne posunęły się tak daleko, że min. oświaty zatwierdziło już niektóre punkty przepisów, mające obowiązywać w całem szkolnictwie górniczem, a dotyczące praktyki przedszkoleniowej, warunków przyjęcia itd. Prace nad uzgodnieniem programów nauczania są jeszcze w toku.

— **Nowe znaczki pocztowe miasta Watykańskiego.** Dnia 2 października puszczone zostały w obieg nowe znaczki pocztowe miasta watykańskiego, przeznaczone do frankowania listów, za które nie opłacono porto, oraz do ekspedycji paczek. Nowe znaczki pocztowe są identyczne z poprzedniemi a różnią się od nich tylko znakami wartości i przeznaczenia.

— **Dodatkowe opłaty na rzecz bezrobotnych.** Z Warszawy donoszą, że w ministerstwie poczt rozważany jest projekt dodatkowych opłat pocztowych na rzecz bezrobotnych. Opłata miałaby wynosić 5 groszy od każdej kartki pocztowej i każdego listu.

— **Kto poniesie koszty drugiego powszechnego spisu ludności?** Koszty drugiego powszechnego spisu ludności poniesie skarb państwa, z wyjątkiem wydatków, związanych z dostarczeniem komisarzom spisowym urzędowego lokalu wraz z urządzeniem, oraz oprócz wydatków na dostarczenie podwód, które to wydatki poniosą gminy.

Główny Urząd Statystyczny ustali dla każdego województwa z kredytów, przeznaczonych na cele spisowe, globalne i nieprzekraczalne sumy wydatków. Z sum tych pokrywane będą djety, oraz koszty wyjazdów członków komisyj spisowych, komisarzy spisowych i urzędników administracyjnych, wyjeżdżających w sprawach spisu, oraz koszty przesyłek materjału spisowego. Inne wydatki pokrywane mogą być z sum, przekazanych przez Główny Urząd Statystyczny, jedynie za zgodą tego Urzędu.

W razie wyjazdów członków komisyj spisowych w sprawach spisu z zamienia komisyj poza obręb jej siedziby, członkowie komisyj powiatowych, wzgl. miejskich, otrzymywać będą djety, oraz zwrot kosztów podróży według norm, stosowanych przy delegacjach służbowych urzędników 7-go stopnia, zaś członkowie komisyj wojewódzkich — według norm 6-go stopnia płacy.

Trzęsienie ziemi w Katowicach.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych dał się odczuć dość silny wstrząs podziemny w Katowicach i okolicy, który wśród mieszkańców wywołał silne zaniepokojenie. W szeregu domach powstały groźne rysy na sufitach i ścianach, gdzieniegdzie pospadały obrazy i szyby wyleciały z okien. Przyczyny tych podziemnych drgnień władze dotychczas nie wyjaśniły. Prawdopodobnie musiało nastąpić znaczne obsunięcie się podkopanych terenów górniczych. Pierwszy wstrząs silniejszy miał miejsce około godz. 15 i trwał 3 sekundy, drugi w chwilę później miał przebieg łagodniejszy.

Z ruchu przeciwalkoholowego.

Wykłady i kurs dla abstynentów.

Z okazji Kongresu Przeciwalkoholowego, mającego się odbyć w Krakowie w dniach od 11—13 października 1931 r., przybędzie na Śląsk generalny sekretarz Katolickiego Związku Abstynentów ks. Gałdyński z Poznania. W związku z tem odbędzie się na Śląsku cykl wykładów w następującym porządku:

1) W niedzielę, dnia 4 października r. b. **w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele N. P. M.** kurs dla abstynentów. Kurs rozpoczynie się o godz. 9 z następującym porządkiem: o godz. 9 cicha Msza św. w kościele N. P. M. O godz. 10 wykład I: Potrzeba i zadanie akcji katolickiej (prof. ks. radca Jasiński) w szkole policyjnej. O godz. 10.30 wykład II: Przymioty i zadania członka K. Z. A. (ks. Gałdyński). Godz. 11 wykład III: Pobudki religijne i narodowe do pracy abstynenckiej (prof. Sławiński). Godz. 11.30 wykład IV: Instrukcja I. o statucie związkowym (ks. Gałdyński). Godz. 14 wykład V: Jak prowadzić księgi kasowe (p. Rajca). Godz. 14.30 wykład VII: Odpowiedzialność rewizorów kasy i prezesów za prawidłowe prowadzenie ksiąg kasowych (p. Piechniczek). Godz. 15 wykład VII: Instrukcja II o statucie związkowym (ks. Gałdyński). Godz. 16: Nieszpory w kościele N. P. M. Godz. 16.30 do 17.30: Wolne głosy. Godz. 18: Posiedzenie zarządu i wydziału wykonawczego Katol. Zw. Abstynentów okręgu śląskiego w Katowicach w lokalu św. Zyty, ul. Marjacka. Uwaga: Każdy wykład trwa 20 minut, dyskusja 10 minut.

2) W poniedziałek, dnia 5 paźdz. o godz. 12,20 wykład w gimnazjum państwowem w Katowicach. Godz. 15 wykład dla kobiet w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. w Katowicach. Godz. 17 zebranie Zw. Nauczycieli Abstynentów w sekretarjacie Stow. Abstynenckich, ul. Ks. Damrota 8.

3) We wtorek, dnia 6 października o godz. 12.20 wykład w gimnazjum matem. w Katowicach. Godz. 16 zebranie koła Księży Abstynentów w sekretarjacie Stow. Abstyn. w Katowicach przy ulicy Ks. Damrota 8.

4) W środę, dnia 7 paźdz. o godz. 12 min. 20 wykład w gimnazjum żeńskiem w Katowicach.

Ze względu na aktualność uprasza się wszystkich o liczny udział w wykładach.

Województwo śląskie.

* **Polskie lotniczki doleciały szczęśliwie do Lwowa.** Lotniczki pp.: Olszewska z Wardasówną i Sikorzanka z Lierówną wylądowały dnia 1 bm. o godz. 16,28 na lotnisku we Lwowie stosując się ściśle do rozkładu trasy raidu. Lotniczki witał prezes wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. p. Rybicki, dowódca 6 pułku lotniczego płk. Domes jak również organizator lotu pplk. dypl. pil. Jasiński, dowódca 3 grupy aeronautycznej. Lotniczkom wręczono kwiaty. Lotniczki odbyły w ten sposób I-szy etap raidu szczęśliwie i bez wypadku. Dnia 2 bm. wystartowały lotniczki ze Lwowa i lądować będą w Stanisławowie, w Tarnopolu i Łucku, odbywając w ten sposób II-gi etap raidu. Dnia 3 bm. rozpoczął III-ci etap z Łucka przez Brześć n. B., Lidę do Wilna. Będzie to najtrudniejszy etap całej trasy, będą musiały bowiem przebyć przestrzeń nad błotami Pińszczyzny i olbrzymią przestrzeń Puszczy Białowiejskiej. Przymusowe lądowanie na tych terenach może pociągnąć za sobą kilkudniowe poszukiwanie ich w bezdrożnych i bezludnych okolicach.

* **Podziękowanie.** Imieniem komitetu wykonawczego uroczystości sześćsetlecia zwycięstwa pod Płowcami, dyrekcja okręgu śląskiego Związku Obrońców Kresów Zachodnich dziękuje tą drogą wszystkim organizacjom przysposobienia wojskowego oraz związkom społeczno-narodowym jak również obywatelstwu za liczny udział w uroczystościach w dniach 26 i 27 września rb.

* **Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek, dnia 5 października rb. **wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce** dzieci z Wełnowca, Rybnika, Pszczyny, Roździenia, Królewskiej Huty i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka odbędzie się w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ul. Andrzeja 9 o godz. 10 przed południem.

* **Z prac przygotowawczych do „Miesiąca Propagandy Śląska.** W sobotę, dnia 26 września rb. odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjn. „Miesiąca Propagandy Śląska Związku Obrony Kresów Zachodnich", na którym ustalony został ramowy program całokształtu prac. M. in. postanowiono wydać i szeroko rozkolportować broszurę o Śląsku, na wzór broszury o Pomorzu, wydanej z okazji „Miesiąca Pomorza", w której zawarte zostaną w zwięzłej formie dane o przeszłości i życiu współczesnem Górnego Śląska. Również wydany zostanie specjalny film propagandowy, przeźrocza itd. Nadmienić należy, że dochody uzyskane w czasie „Miesiąca Propagandy Śląska" oddane będą na cele prac oświatowo-narodowych wśród ludu górnośląskiego.

* **Egzamin na pomocników ogrodniczych.** Dnia 29 września 1931 r. odbył się w wydziale ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej przepisowy dla Województwa Śląskiego egzamin na pomocników ogrodniczych, na który zgłosiło się 18 osób. Stawiło się 17 osób, 18-ty petent idzie do szkoły ogrodniczej w Strumieniu. Komisję egzaminacyjną tworzyli pp: Wład. Włosik, ref. ogrodn. Śl. I. R., Rudolf Sprencel, właśc. zakł. ogrodn. Cieszyn, Wawrzyniec Herrmann, właściciel zakł. ogrodn. Urbanowice, Robert Mikulla, kier. ogrod. Murcki, Ernest Sklorz, właśc. ogrodn. Dąb-Katowice. Egzaminowi poddali się następ. młodzi ogrodnicy: Jan Grzomba, Katowice-Ligota, Józef Kozieł Wełnowiec, Oskar Szczepocnik Makoszowy, Jan Łysik Boruszowiec pow. lubliniecki. Ludwik Łuczak Łódź, Rainer Korek Lubliniec, Alojzy Koj Stare Tarnowice, Herbert Cyrnal Michałkowice, Ignacy Wowra Katowice, Alfons Wyżgolik Król. Huta, Paweł Latoszyński Cieszyn, Fedio Chomyn Jaworze, Franciszek Rzempowski Lubliniec, Śliwka Adam Cieszyn, Wochnik Adolf Cieszyn, Wilhelm Biegisz Cieszyn, Helmut Wefel z Nikiszowca. Osoby wyżej podane z wyjątkiem p. Wefla mają prawo do używania tytułu: egzaminowany ogrodnik.

Z Katowickiego

Wojewoda śląski w Warszawie.

Katowice. Wczoraj wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski p. dr. Grażyński.

Dziennikarze bułgarscy na Śląsku.

Katowice. Dnia 5 bm. o godz. 7.50 przybędzie do Katowic wycieczka dziennikarzy bułgarskich pod przewodnictwem prezesa związku dziennikarzy bułgarskich Liljanowa i byłego ministra Casasow. Wycieczka złożona z 12 osób, której towarzyszy referent prasowy poselstwa Rzplitej w Sofji p. Kiełczyński, została zaproszona przez związek Syndykatów dziennikarzy polskich. Przyjęciem gości bułgarskich zajmie się w Katowicach syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowsk. Wycieczka zwiedzi Katowice, Chorzów oraz jeden z większych objektów przemysłowych, poczem 6 bm. opuści Katowice.

Krajowy konkurs samolotów turystycznych.

Katowice. W dniu 1 bm. w południe przeleciały przez lotnisko katowickie z okazji 4-ego krajowego konkursu samolotów turystycznych 8 samolotów. Minęły one lotnisko katowickie, wykonując II-gi etap lotu okrężnego z Krakowa do Poznania. Lotnicy Kowalczyk i Gawron z powodu defektu silnika zmuszeni byli lądować na lotnisku w Katowicach, lecz po półgodzinnym pobycie wystartowali do dalszego lotu. Samolot P. Z. L. 5 z Hołdyńskim i Szwencem z opóźnieniem wystartował na skutek defektu silnika i minął lotnisko katowickie około godz. 3. Ekipa krakowska, która naskutek złych warunków atmosferycznych wycofała się z raidu, poleciała dzisiaj do Lwowa, wykonując raid poza konkurencją. Ekipa krakowska przeleciała lotnisko katowickie w piątek, dnia 2 bm.

Morderstwo przed sądem.

Katowice. W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko b. woźnemu urzędu skarbowego w Siemianowicach, Adamowi Orlikowi z Małej Dąbrówki, który 9 sierpnia rb. wystrzałem z rewolweru zabił śp. Góreckiego z Siemianowic. Rozprawa sądowa trwała blisko 10 godzin. W czasie przewodu sądowego zeznawało szereg świadków, którzy zgodnie oświadczyli, iż Orlik czynu swego dokonał w stanie nietrzeźwym, przyczem został sprowokowany śpiewaniem piosenek niemieckich przez śp. Góreckiego i towarzyszy, którzy następnie napadli na Orlika, oraz jego znajomego Jagusia. Morderczy strzał padł podczas wzajemnego szamotania się. Po przemowie prokuratora o-

raz obrońcy adw. Michejdy sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący Orlika na półtora roku więzienia. W motywach sąd podkreślił, iż nie zachodziła potrzeba działania w obronie ponadto zaś, iż morderstwo nie miało tła politycznego, gdyż zachodził tu wypadek osobistych porachunków. Obrona zgłosiła apelację. Przewodniczył sędzia dr. Hamerski, oskarżał p. prokurator Kulej.

Naiwnych nie sieją.

Katowice. Góralski Wojciech, rolnik zam. w Ostrowcu pow. Wieluń doniósł, że dnia 30 ub. m. o godz. 11 na ul. Dyrekcyjnej w Katowicach zaczepiony został przez nieznanego osobnika, który w czasie rozmowy zaproponował mu nabycie pierścieni złotych za cenę 250 zł. Góralski, nie przeczuwając, że ma do czynienia z oszustem, nabył pierścienie za wspomnianą kwotę a następnie celem przekonania się o faktycznej wartości pierścieni, udał się do najbliższego jubilera, gdzie przekonał się, iż nabyte przez niego pierścienie sporządzone są z najzwyklejszej blachy i nie przedstawiają żadnej wartości. Opis oszusta: wzrost około 165 cm., wiek około 40 lat, silnej budowy ciała, twarz pełna, wąsy na angielsko strzyżone, włosy ciemno-blond, mówił akcentem rosyjskim, na twarzy ślady po ospie, ubrany w bronzową kurtkę zimową z futrzanym kołnierzem również bronzowym, trzewiki bronzowe, owijacze siwe. Dochodzenia celem ustalenia nazwiska oszusta i ujęcia go w toku.

Na pasku powiesiła się.

Roździeń - Szopienice w Katowick. Dnia 30 września rb. pomiędzy godz. 7 a 8-mą pozbawiła się życia w mieszkaniu przez powieszenie na pasku skórzanym Pernakowa Władysława, lat 27 licząca, zamężna, ostatnio zam. w Roździeniu - Szopienicach przy ul. Hutniczej nr. 19. Zwłoki odstawiono do szpitala hutniczego w Roździeniu. Przyczyną pozbawienia się życia była choroba umysłowa.

Pijani rozprawiają się nożami.

Mysłowice w Katowickiem. W jednej z restauracyj mysłowickich zabawiało się w środę wieczorem pewne towarzystwo. Jak to zwykle bywa przy wódce. zaszło tam jakieś nieporozumienie, które przeniosło się następnie na ulicę Modrzejowską, gdzie niejaki Jakób Kupiec z Modrzejowa został pchnięty przez godnego kompana nożem w gardło. Rannego zabrano do szpitala, nożowca zaś do komisarjatu policji.

Chłopiec wypadł z okna.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 1 bm. wypadł z okna 2-go piętra 5-letni Jerzy Janek. Wskutek upadku na bruk doznał złamania podstawy czaszki. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Winę ponoszą rodzice, którzy dziecko pozostawili bez dozoru.

Najechanie samochodem.

Bielszowice w Katowickiem. W dniu 1 bm. najechał szofer Stefan Sokół na 4-letniego Henryka Żalkwerę, który doznał poważnych okaleczeń głowy. Szofer zawiózł go do lecznicy Spółki Brackiej. Dochodzenia w toku.

Oszust w potrzasku.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 30 września przytrzymany został w Chorzowie Gawęda Gerhard, obywatel niemiecki, ostatnio zam. w Bytomiu, Hohenzollernstr. 28, za oszustwo i fałszowanie dokumentów prywatnych na szkodę Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Wymieniony do czerwca 1929 r. do końca sierpnia rb. dostarczał administracji tej fabryki różne księgi kasowe itp. i przez fałszowanie rachunków względnie przepisywanie kwot poszkodował tę fabrykę na około 10 000 mk. niem.

Z Król. Huty

Przedstawienie amatorskie.

Król. Huta. Kongregacja Marjańska przy kościele św. Jadwigi urządza w niedzielę, dnia 4 października rb. o godz. 6,30 wieczorem na sali Domu Związkowego przedstawienie amatorskie. Odegrany będzie dramat z 12-ego wieku w 5 odsłonach p. t. „Ida, hrabina z Togenburgu". Podczas koncertu i w czasie przerw przygrywać będzie orkiestra Skarbofermu. **Czysty zysk przeznaczony na budowę nowego kościoła.** Kasa czynna od godziny 6 wieczorem. Przedstawienie dla dzieci o godz. 1-ej w południe. Ze względu na doniosły cel uprasza się o jak największe poparcie publiczności.

Popisy strażackie.

Król. Huta. Ochotnicza straż pożarna miasta Król. Huty urządza w niedzielę 4 bm. o godz. 17 na rynku wielkie popisy przeciwpożarowe na gmachu ratusza. połączone z pokazem przeciwgazowym.

Koń kopnął woźnicę w twarz.

Król. Huta. Dnia 30 ub. m. w chwili zaprzęgania konia do wozu, koń kopnął w głowę woźnicę Antoniego Roja. Przytem kopnięciu została rozbita kość policzkowa. Okaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego. Winę ponosi woźnica, gdyż będąc nietrzeźwy, zaprzęgał konia bardzo niezręcznie tak, że rozdrażniony koń go kopnął.

Męczenie zwierzęcia.

Król. Huta. Woźnica E. Sklorz z Król. Huty, jadąc w podchmielonym stanie ul. Mickiewicza ciężką furmanką, zaprzężoną jednym koniem, znęcał się w nieludzki sposób nad zwierzęciem. Jeden z świadków tego zdarzenia zwrócił woźnicy uwagę, a gdy to nie pomogło, chwycił za bicz. Woźnica odtrącił go i ukąsił w palec. Sprawę skierowano do sądu.

Urządzajmy imprezy dochodowe na rzecz bezrobotnych!

Katowice, 3 października.

Jak wiadomo, na terenie Śląska istnieje cały szereg organizacyj religijnych, zawodowych, kulturalno-oświatowych itp. o zakreślonym programie działalności społecznej.

A więc tem samem wszystkie te organizacje jako takie, **nie mogą pozostawać poza ogólnym frontem walki gospodarczej,** tembardziej, że szerzące się skutkiem ciężkiego przesilenia gospodarczego, **bezrobocie godzi bezpośrednio i w interesy członków tych organizacyj!**

Przy odrobinie inicjatywy zarządów i dobrych chęciach ogółu członków, **organizacje te mogą w dużej mierze przyczynić się do złagodzenia kryzysu i klęski bezrobocia, urządzając na rzecz ofiar kryzysu gospodarczego w poszczególnych miejscowościach różnego rodzaju imprezy dochodowe,** jak przedstawienia amatorskie popisy sportowe, wieczory muzyki i śpiewu, loterje fantowe itd. itd. **Niechaj powyższe słowa będą zachętą do podjęcia energicznej pracy w tym kierunku która to sprawa bezsprzecznie przyniesie w niedługim czasie pożądane wyniki.**

Wystawa Morska w Katowicach.

Chata kaszubska na Wystawie Morskiej.

Kto zwiedzał w ostatnich czasach nasze wybrzeże morskie, ten zauważył wielką zmianę dawniejszych i dzisiejszych kaszubskich domów mieszkalnych. Dawniej mieszkano tam w skromnych małych chatach krytych strzechą, urządzanych meblami, ceramiką i haftami o motywach ludowych — kobiety przędły przy kołowrotku i zajmowały się gospodarstwem ludowem — mężczyźni wiązali sieci i wyjeżdżali na połów ryb. W takim ośrodku pielęgnowano z pokolenia na pokolenie starodawne zwyczaje, mowę i wiarę ojców. Dzisiaj zgrzybiałe chaty kaszubskie ustępują miejsca willom, kamienicom i nowoczesnym budynkom. — Ciekawy i przechodzący powoli do działu muzealnego naturalny fragment chaty kaszubskiej znajduje się na Wystawie Morskiej w Katowicach.

Kino na Wystawie Morskiej dostępne rano i po południu.

Bezpłatne kino na Wystawie Morskiej, dostępne jak dawniej w godzinach popołudniowych od 16—18, obecnie czynnem jest także przez cały czas otwarcia wystawy — z tem, jednak, że poszczególne nadprogramowe seanse rozpoczynają się na życzenie zwiedzających, przy grupach liczących conajmniej 25 osób. Pobyt w kinie na Wystawie Morskiej umila publiczności muzyka.

Kuflami zbombardowali kaczmarkę, a teraz gorzko opłakują swój czyn.

Dnia 30 września o godz. 15.10 zjawili się w restauracji Budzisza w Goduli znani w tamtejszej miejscowości awanturnicy 21-letni Jochimczyk Józef i 26-letni Holik Alfons, obaj z Goduli i zamówili piwo. Po upływie około pół godziny obaj udali się do ustępu restauracyjnego, a powróciwszy bez wszelkiej przyczyny rzucili szklankami z piwa na stojącą za bufetem sprzedawaczkę 24-letnią Frankowiakównę Rozalję, również z Goduli. Frankowiakówna z obawy zdołała zamknąć podręczną kasetkę a następnie zbiegła z lokalu. Awanturnicy, widząc, iż lokal jest pusty, udali się do kasy, którą gwałtem oderwali i zamierzali skraść jej zawartość, w czem usiłowała przeszkodzić nadchodząca restauratorka Budziszowa. Sprawcy zaskoczeni nagłem zjawieniem się restauratorki, poczęli rzucać na nią szklankami od piwa, zmuszając ją w ten sposób do wycofania się z lokalu. Sprawcy stłukli ogółem 25 szklanek, wartości 20 zł, zaś co do kwoty dotychczas nie ustalono, ile sprawcy skradli. Zawiadomiony o wypadku miejscowy posterunek policji niezwłocznie przystąpił do przytrzymania sprawców i w czasie rewizji osobistej u Jochimczyka znaleziono jedynie 65 groszy. W drodze do posterunku sprawcy rzucili się na funkcjonarjuszy polic. z zamiarem rozbrojenia ich a temsamem i uwolnienia się. W obronie własnej, celem odparcia niebezpiecznego zamachu funkcjonarjusze policyjni użyli broni siecznej i zranili Jochimczyka w lewe przedramię, zaś Holika w głowę. Dalsze dochodzenia w toku.

Z Świętochłowickiego

Przygotowania do spisu ludności.

Świętochłowice. W związku z przygotowaniem drugiego powszechnego spisu ludności w powiecie świętochłowickim, powiatowym referentem spisowym wyznaczony został p. dr. Edward Kochanek, referendarz tut. starostwa. W dniu 6 października rb. dokona tenże w dwóch teoretycznych okręgach a to w Świętochłowicach od godz. 8-ej przy ul. Wolności w domach nr. 31, 34 i 36 i ul. Szpitalnej nr. 3 oraz w Wielkiej Dąbrówce od godz. 12 w Kolonji Dołki próbnego spisu ludności. Osoby podlegające spisowi są obowiązane do złożenia przed organami spisowemi zeznań w zakresie objętym urzędowemi formularzami, jak również do okazania na żądanie tych organów dokumentów, niezbędnych do sprawdzenia ich zeznań. Nadto mają obowiązek złożenia zeznań: a) właściciel i zarządca domu — co do budynków i mieszkań znajdujących się w tej nieruchomości, oraz co do osób w nich zamieszkałych wzgl. obecnych; b) osoba zajmująca lub wynajmująca na swoje imię mieszkanie, głowa gospodarstwa domowego, oraz domownicy — co do mieszkania zajmowanego przez siebie, oraz co do osób w niem zamieszkałych wzgl. obecnych. Kto umyślnie lub z niedbalstwa złoży zeznanie nieprawdziwe, uchyli się od zeznania, wzbrania się wpuścić organa spisowe do mieszkania, czy budynku, lub w inny sposób przeszkadza organom spisowym w wykonywaniu ich czynności, przeprowadza spis prywatny w czasie spisu urzędowego, wywiera wpływ na inne osoby w kierunku uchylenia się od złożenia albo złożenia zeznań nieprawdziwych lub w sposób sprzeczny z przepisami — ulegnie karze grzywny do 500 złotych z zamianą w razie niemożności jej uiszczenia na karę aresztu do 1 miesiąca. Zeznania poczynione w czasie spisu stanowią tajemnicę statystyczną. Organa spisowe w czasie wykonywania czynności spisowych stoją pod prawną ochroną, przysługującą urzędnikom państwowym.

Kradzież.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. W dniu 28 września skradziono z mieszkania Marji Skórkowej 4 zegarki kieszonkowe wartości 150 zł. Dnia następnego przytrzymano w mieszkaniu Koczota. Augustyna Stajnika z Pszowa, w chwili, gdy chciał skraść ubranie i bieliznę męską. Wymienionemu udowodniono również kradzież zegarków w mieszkaniu Skórkowej. Stajnik zbiegł z zakładu wychowawczego w Cieszynie przed miesiącem.

Pobito robotnika i okradziono go.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. W dniu 1 bm. przed bramą domu został zaczepiony powracający z pracy Józef Spekbein przez czterech osobników, z których jeden bez przyczyny uderzył go pięścią w głowę kilkakrotn. tak, że Spekbein upadł. Na leżącego na ziemi rzucili się wszyscy i skradli mu portfel z 80 zł. gotówki i zbiegli.

Z Rybnickiego

Zlikwidowanie strajku robotników rolnych.

Stanowice w Rybnickiem. Przed kilku dniami — jak donosiliśmy — wybuchł strejk robotników rolnych w domenie państwowej w Stanowicach na tle zatargów z dzierżawcą domeny. Zastrajkowało ogółem 35 robotników i robotnic. Onegdaj odbyło się zebranie strejkujących, na którem wybrano komisję strejkową, która wysunęła swoje żądania, m. in.: wypłacanie wszelkich zaległych zarobków od kwietnia, wydania zaległego deputatu i naprawienie mieszkań robotników. Nadto komisja strejkowa zwróciła się do inspektora pracy, który przybył do Stanowic w towarzystwie zastępcy p. starosty i prezesa Związku rolników Z. Z. P. Inspektor pracy przystąpił do badania żądań robotników i stwierdził niektóre braki, jak liche mieszkania itd. Co do wypłaty zaległych zarobków p. inspektor zarządził, że mają być uregulowane do 7 dni. Wobec tego wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

Z Tarnogórskiego

Bójka.

Radzionków w Tarnogórskiem. Dnia 29 ub. m. koło godz. 22 znani awanturnicy Jan Bloch, Teodor i Franciszek Operszalscy, Emanuel Wikarek, Paweł Ślązok i Ignacy Musioł — wszyscy z Radzionkowa, bezrobotni, w wieku od 22—30 lat, w stanie nietrzeźwym w lokalu Spyrki w Radzionkowie bez wszelkiej przyczyny rzucili się na przebywającego tam Jana Matejczyka z Radzionkowa, którego dotkliwie pobili. Nazwani udali się następnie na podwórze zabudowań Labusa w Radzionkowie i domagali się wpuszczenia ich do wnętrza. Ponieważ Labus awanturnikom nie otworzył, ci powybijali mu wszystkie szyby w oknach i wywrócili płot. Sprawców przytrzymano i po ukończeniu dochodzeń przekazani zostaną do dyspozycji władz sądowych.

Kradzież świadectwa przemysłowego.

Radzionków w Tarnogórskiem. Dnia 30 września około godz. 11 skradziono w czasie odbywającego się targu tygodniowego ze straganu w Radzionkowie handlarce Szczepaniakowej Zofji z Szarleja 30 zł. gotówki i świadectwo przemysłowe na rok bieżący, opiewające na jej nazwisko.

Z Bielskiego

Skradli za 250 zł. wyrobów mięsnych.

Bielsko. W nocy na 30 ub. m. weszli nieznani sprawcy przez wybity w murze otwór do jatki rzeźnika J. Bulowskiego i skradli mu większą ilość wyrobów mięsnych za 250 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku, nierozpoznani.

Katorga Sołowiecka.

Jednem z głównych „osiągnięć socjalistycznych“ Kominternu w Rosji, jest bezsprzecznie znana Katorga Sołowiecka — która umożliwia bolszewizmowi uprawiać w Europie Zachodniej dumping drzewny, stanowiący poważny składnik wybitnie militarystycznej „piatiletki“. Ale i to osiągnięcie jest tak samo „nowe“ jak GPU. na Łubiance, gdzie już mieścił się za czasów Iwana Groźnego t. zw. „Pytosznyj prikaz“.

Sołowiecki klasztor-więzienie zbudowany został w połowie wieku XV (około 1430 r.) i odrazu stał się miejscem zesłań o charakterze wyraźnie politycznym: buntownicy (przeciwko Moskwie) i heretycy (przeciwko upaństwowionemu prawosławiu). Analogja zupełna. I dziś goszczą tu ci sami buntownicy“ i „heretycy“ (przeciwko upaństwowionej religji „socjalistycznego prawosławia“) z tą tylko różnicą, że liczba buntowników obecnie znacznie wzrosła.

„Złote czasy“ Sołówek synchronicznie związane są z okresami rosyjskich „bolszewizmów“: za panowania Iwana Groźnego, Godunowa i Piotra I-go. Petersburski okres „europejzacji“ Rosji powoduje powolny upadek Sołówek, które z czasem obracają się w więzienie dla sekciarzy i bluźnierców. I dopiero po intronizacji Lenina zaczyna się „odrodzenie“ Sołówek w rozmiarach i formach, przed któremi bledną poprzednie „złote okresy“ tej swoistej instytucji.

Pod względem geograficznym Sołówki są idealnem naturalnem więzieniem. Jest to grupa wysp zupełnie odcięta od świata. Pod względem klimatycznym panuje tu przez 9 miesięcy podbiegunowa zima (przeszło 3 miesięcy — noc) prawie przez cały rok leży skorupa śnieżna, wieczny chłód i wilgoć, straszliwe huragany śnieżne, jednem słowem idealna miejscowość do lekkiego przedostania się niebezpiecznych dla Moskwy ludzkich istot na łono Abrahama.

„Niema powrotu z Sołówek“ oto główna zasada tego mroźnego piekła dantejskiego. I na tem polega główne znaczenie katorgi sołowieckiej w dzisiejszej ZSSR. Wystrzał z nagana, który stanowi jedną ze zwykłych „kar dyscyplinarnych“ jest najłatwiejszem i najbardziej pożądanem wyjściem dla sowieckiego zesłańca.

Tak samo jak przed stuleciami, piekło to i teraz ma swoje koła dantejskie. Kiedyś był niemi: 1) klasztor z pojedyńczemi kamiennemi celami, 2) t. zw. „ziemne więzienie“ (wilgotna piwnica, gdzie szczury obgryzały skutym potępieńcom uszy i nosy), 3) t. zw. „zwyczajne“ kazamaty dla więźniów skrępowanych kłodami. Obecnie są to: 1) miasteczko („gorodek“) dla administracji i „swoich“ skazańców (defraudanci, więźniowie kryimnalni z pośród czekistów itd.), 2) kryjówki w ścianach — dawne szafy, w których mnisi przechowywali książki, używane są teraz jako karcery, gdzie skurczona ofiara często, siedząc przez kilka dni, ginie, i 3) byłe zabudowania klasztorne i nowe baraki, używane jako więzienia.

Na wyspie znajduje się „Zarząd obozów sołowieckich specjalnego przeznaczenia“ czyli tak zwany Usłon.

Usłon złożony jest z siedmiu oddziałów t. zw. „komandirowek“, położonych na wyspach i na lądzie. Naprzykład I oddział — Popow Ostrow z naczelniczelnikiem Potiomkinem, II oddział — Maj Guba — naczelnik Prochorowskin itd. Jedna z wysp pod nazwą Anzyr służy dla Usłon‘a jako zbiornik zużytego materjału ludzkiego, dokąd bolszewicy spędzają chorych i kaleki. O stanie pomocy lekarskiej świadczy następujący obraz „oględzin lekarskich“: lekarz, nie podchodząc zbyt blisko do chorych, krzyczy: „Masz ręce? Masz nogi“ A więc pracować możesz! Kiedy przyniesiesz własną głowę w ręku, wtedy dopiero rzeczywiście będziesz chory“!

Według narodowości 80 procent skazańców stanowią Ukraińcy (przypomnijmy tu sobie list, napisany łacińką po ukraińsku na drzewie eksportowanem, o czem pisała prasa zagraniczna). Następnie idą Kozacy, Gruzini, inne narody kaukaskie, Polacy i wogóle „inorodcy“. — Rosjanie do ostatnich czasow stanowili element kryminalny, dopiero od roku 1920 skutkiem gwałtownej kolektywizacji zaczęli przybywać tu chłopi rosyjscy przeważnie z gubernij rolniczych (Orłowska, Samarska).

We wszystkich siedmiu oddziałach (komandirowkach) Usłon‘u skazańcy wykonują katorżne roboty, polegające przeważnie na wyrąbie i przygotowaniu do eksportu drzewa dumpingowego oraz na budowie dróg strategicznych. Program dnia skazańcy jest następujący: otrzymawszy po kilka łyżek kaszy i zupy ze zgniłych ryb, przed 4-tą godziną rano skazańcy udają się na miejsce pracy. Grupa złożona z 3 ludzi otrzymuje za zadanie zrąbać, rozpiłować i oczyścić z kory 28 drzew (nie można zapominać, że wysokość drzewa wynosi przeciętnie do 20 metrów). Wykonanie takiego zadania w ciągu dnia jest nawet dla wyjątkowo silnego człowieka ponad siły, nie mówiąc już o zgłodniałych i wiecznie niewyspanych męczennikach dzisiejszej Rosji. Dlatego też nieszczęśni pracują bez przerwy (jedzenia z sobą na roboty nie wolno brać) aż do 9, 10 i 11 godziny w nocy (noce białe) i dopiero po wykonaniu zadania idą do baraków i otrzymują „obiad“: 400 gramów chleba i szklankę zupy. Kto roboty nie wykonał, otrzymuje 200 gramów chleba i narażony jest na bardzo wyrafinowane kary (różnego rodzaju karcer oraz wysyłanie bez ubrania na mróz itp.) Protesty pociągają za sobą wystrzał rewolwerowy — życie ludzkie jest w ZSSR. wogóle tanie, a na Sołówkach nie ma żadnej wartości. W wypadkach takich wystarczy napisać protokół, że ofiara „usiłowała zbiec“. Administracja złożona przeważnie z czekistów-zesłańców przy każdej sposobności podkreśla: — „Przywieziono was tutaj nie po to, żebyście wrócili! Pokażemy wam samodzielną Ukrainę“.

Nieustanna atmosfera śmierci oraz perspektywa nieuniknionej zguby nawet w razie szczęśliwego przebiegu zesłania pobudza skazańca do śmiertelnego ryzyka ucieczki. Chodzi o to, że mieszkańcy lądu Kareli za każdego pojmanego zbiega otrzymują od Usłan‘u dość pokaźną premję pieniędzmi i zbożem. Dlatego też ucieczka jest na 90 procent tą samą śmiercią. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że trzeba uciekać przez wysoki i mokry las „tajgę“ bez dróg, bez kierunku, w obawie przed zwierzętami, o głodzie i chłodzie, to prawdopodobieństwo uratowania się jest bardzo problematyczne. W ciągu roku 1930-go usiłowało zbiec około 4 tysiące ludzi, a szczęśliwie przedostało się do Finlandji tylko około 100.

Od jednego z tych szczęśliwych otrzymano powyższe szczegóły o odrestaurowanej i udoskonalonej przez obecnych włodarzy sowieckich Katordze Sołowieckiej.

Zbrojny zatarg japońsko-chiński.



Wojska chińskie wychodzą ze stolicy Mandżurji, miasta Mukden, z muzyką na czele.

„Pociągi świąteczne“ we Włoszech.

Co sobotę i w niedzielę na dworcach kolejowych w całych Włoszech stoją pod parą „treni festivi“ — pociągi świąteczne.

Opłata za bilet kolejowy jest w tych pociągach tak minimalna, że nawet dosłownie żebracy mogą spędzić „week-end“ zdala od rodzinnego miasta, a kto nie lęka się trudów podróży, może objechać prawie zadarmo cały półwysep włoski. Bilet opiewa na prawo 24-godzinnej jazdy, czyli można jechać z północy na południe, z zachodu na wschód i odwrotnie.

„Treni festivi“ nie mają nic wspólnego z tak zw. pociągami świątecznemi, znanemi w całej Europie, bilet bowiem do takiego pociągu kosztuje tak mało, że wyglada to raczej na podarunek rządu dla swojego obywatela.

„Treni festivi“ jadą z ogromną szybkością (szczegół do podkreślenia) i zatrzymują się tylko na pewnych stacjach, od których blisko już na łono przyrody w najpiękniejszych okolicach Włoch. Wszystkie wagony są tylko trzeciej klasy, ale czyściutkie i wygodne.

Sprzedaż biletów rozpoczyna się już w poniedziałek przed nadchodzącą sobotą. Każdy pasażer otrzymać może najwyżej trzy bilety.

Na miejscach wycieczek władze miejscowe urządziły surowy nadzór, aby miejscowe restauracje nie podnosiły cen dla wycieczkowiczów. Nadzór ten jest tak surowy, jak na to może sobie tylko pozwolić faszyzm. Wyzyskiwacze restauracyjni są karani bez litości.

W Ostia n. p. oczekują na wycieczkowiczów bezpłatne dorożki, które przewożą ich na miejsca, które mają zwiedzić.

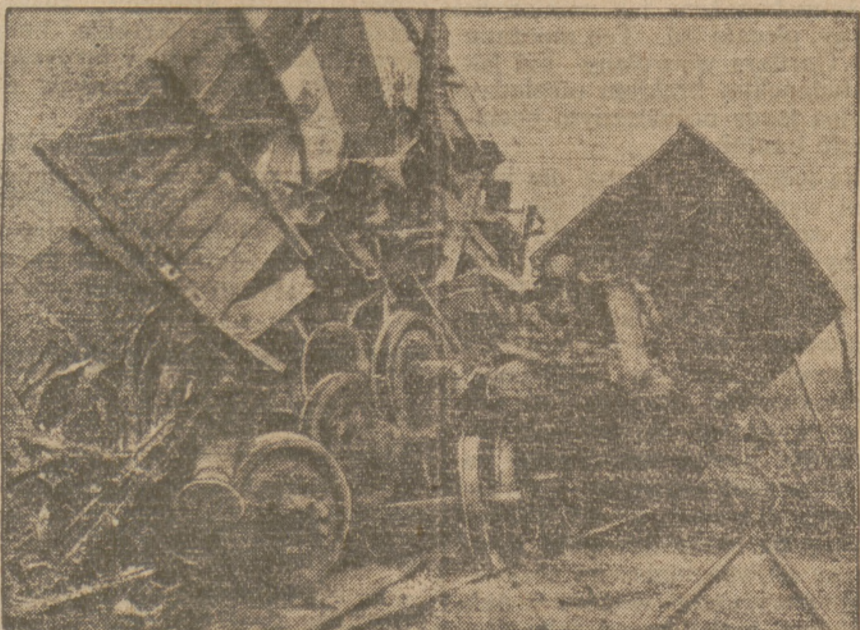
W ciągu miesiąca próbnego skorzystało z jazdy pociągami wycieczkowemi 50,000 osób.

Włosi są zachwyceni swemi „treni fastivi“.

Ciężko spracowany człowiek, który w dzień słoneczny pojechał sobie nad morze z rodziną, wykąpał się w lazurowych toniach, wygrzał na plaży, zobaczył to i owo, wyrwał swoją rodzinę z jednostajnej szarzyzny dnia powszedniego, nie będzie narzekał, jeśli ma takie możliwości spędzenia święta poza domem. Zamiast „panem et circenses“ (chleba i cyrku) dzisiejszy rzymianin woła „miejsca w wagonie i powietrza na plaży“.

I o dziwo, nawet koleje włoskie nie tracą na tym interesie, a przeciwnie zyskują i to wiele.

Katastrofa kolejowa w Szwajcarji.



W miejscowości Pratteln niedaleko Bazylei wykoleił się pociąg [illegible]varowy z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy. Straty materjalne [illegible]lono na ćwierć miliona marek.

Anegdoty z życia Napoleona.

(Dokończenie).

Wszyscy Bonapartowie odznaczali się nadzwyczaj pięknemi rękami. Napoleon miał je tak maleńkie i tak prześliczne, że największa elegantka pozazdrościć mu ich mogła. Nie chcąc być po rękach poznanym, wdziewał zwykle dwie, albo trzy pary rękawiczek, ale i to nie wiele pomagało.

Razu pewnego jednak intryga maskaradowa udała mu się świetnie.

Żył wówczas w Paryżu malarz Isabey, człowiek wielkiego talentu, głośny szczególniej jako portrecista. Był on przytem nadzwyczaj inteligentny, dowcipny, wesoły i spostrzegawczy, a posiadał zdolność zmieniania swojej fizjonomji tak nadzwyczajnie, że najlepsi znajomi nie byli w stanie go poznać niekiedy, biorąc go za tego, kogo właśnie chciał naśladować. Napoleon znał go dobrze i cenił wysoko. Umyślił więc jego wezwać do pomocy, będąc pewnym, że tym sposobem uda mu się wszystkich wyprowadzić w pole.

Zawezwał tedy Isabeya do siebie i zaproponował, aby na jednym z bali maskowych wystąpił przebrany za niego.

— Nigdy nie mam chwili spokoju — dodał jeszcze Napoleon — i Duroc i Fouche, i Savary, uważają sobie za obowiązek trzymać się stale mego boku, to też choćbym nie wiem jak się przebrał, nie upłynie nawet kwadrans, a już widzę wszystkie oczy na siebie zwrócone. Choćby mnie po czem innem nie poznano, to widząc tych moich aniołów stróżów, każdy od razu domyśli się mojej obecności.... Zjawienie się dwóch Napoleonów pomyli im szyki! Takbym chciał choć jeden raz być zupełnie swobodny. Czy więc przystajesz pan, aby mnie od nich na jakiś czas uwolnić?...

— Ależ naturalnie, Najjaśniejszy panie! twój wybór jest dla mnie prawdziwym zaszczytem i napełnia mnie szczęściem; tylko.... obawiam się, że bedzie to niemożliwem, jest bardzo ważna ku temu przeszkoda....

— Jakaż to przeszkoda? — zapytał Napoleon.

Isabey nie odrzekł ani słowa, tylko z miną napół bolesną, napół śmiejącą, pokazał cesarzowi swoje ręce, z których każda starczyłaby za obiedwie Napoleona

— Ach! tak, w rzeczy samej, ręce nasze nie są zbyt do siebie podobne — powiedział Napoleon ze śmiechem — coby na to poradzić?

— Zdaje mi się, że znalazłem doskonały sposób — rzekł Isabey po chwili namysłu — i sposób ten uczyni cię jeszcze trudniejszym do poznania, Najjaśniejszy panie. Trzeba, abyś Wasza Cesarska Mość włożył trzy, albo cztery pary bardzo grubych rękawiczek, a na to dopiero zwykłe cienkie, balowe; ja zaś włożę tylko jedną parę grubych i jedną zwykłych. Ponieważ nie będziemy stali obok siebie, to otaczającym trudno będzie rozpoznać, który ma więcej rękawiczek na ręku, i tym sposobem wyprowadzimy ich w pole....

Przebranie powiódło się znakomicie. Isabey tak przejął wszystkie ruchy, głos, chód, sposób trzymania głowy cesarza, że wszyscy wpadli w osłupienie, zobaczywszy nagle dwóch Napoleonów i absolutnie nikt ich rozpoznać nie mógł.

*

Napoleon znany był z wielkiego zamiłowania do klecenia małżeństw. Nawet w testamencie pisanym przecież na niewiele dni przed zgonem znajduje się taki charakterystyczny ustęp:

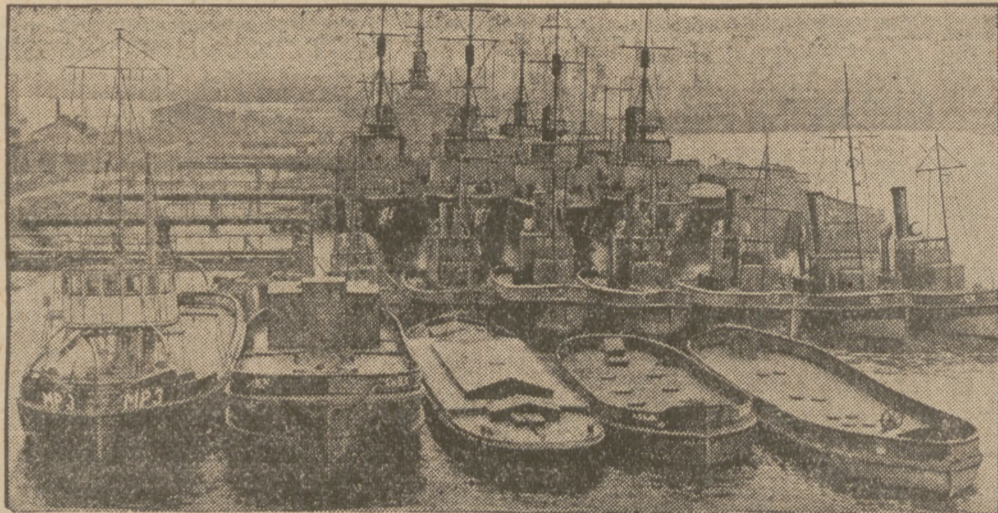
„Zapisuję księciu Istrji 300 tyś. franków. Gdyby ten w międzyczasie zmarł, wypłacić należy wdowie po nim tylko 100 tyś. fr. Życzę sobie, ażeby książę Istrji, o ile dotąd nie jest żonaty (Napoleon stracił zupełnie kontakt ze światem przebywając na wygnaniu, stąd ten styl warunkowy), niechaj weźmie za żonę córkę generała Duroc".

„Mam maleńką kuzyneczkę w Ajaccio. Posiada ona — jak mi się zdaje — majateczek ziemski wartości około 300 tyś. fr. Nazywa się Pallavicini. O ileby nie była jeszcze zamężna, a przypadłaby do gustu generałowi Drouot, matka kuzyneczki powinna oddać ją za żonę generałowi, gdyż jest to mojem życzeniem".

„Życzę sobie, ażeby zawiadomiono moją rodzinę, i jest to moja wola, ażeby wszyscy moi siostrzeńcy i siostrzenice, kuzyni i kuzynki zawierali małżeństwa między sobą, uwzględniając krewniaków, pochodzących z krajów romańskich, ze Szwajcarji lub Stanów Zjednoczonych. Potępiam jedynie małżeństwa ze Szwedami".

To ostatnie zastrzeżenie spowodowane zostało goryczą Napoleona z powodu postępowania marszałka Bernadotte'a, króla Szwecji, który zdradził Napoleona.

Cmentarz okrętów.



W zatoce kilońskiej znajduje się osobne miejsce, przeznaczone dla postoju wycofanych ze służby zużytych statków i większych łodzi. Z miejsca tego zabiera się stare okręty przeznaczone na rozbiórkę i szmelc dla pieców hutniczych.

„Północna ściana Matterhorn - zdobyta".

A więc znowu „ostatni" problem alpejski w wielkim stylu, lecz tym razem może rzeczywiście — największy!

Jak zwykle w obecnych czasach zaostrzonej konkurencji na każdem polu, a więc i w alpinizmie, trzej młodzi monachijczycy, Fr. i Antoni Schmidowie, oraz kolega ich Ertl, wybrali się w największym sekrecie w Alpy na rowerach z namiotem i niezbędnym sprzętem turystycznym, marząc o dokonaniu wielkich wyczynów wysokogórskich.

Może północna ściana Matterhornu będzie zakończeniem tego wielkiego cyklu wypraw, który sobie projektowali?...

Zachęceni dobremi warunkami atmosferycznemi i zdopingowani sekretną wiadomością, że dwóch austrjaków nosi się z tym samym zamiarem, Schmidowie i Ertl, pzyspieszyli szturm do potężnej ściany. I oto niespodziewanie dowiaduje się cały świat turystyczny o wielkiem zwycięstwie, odsłaniającem ostatnią tajemnicę Matterhornu.

Właściwymi zdobywcami północnej ściany są Schmidowie, Ertl bowiem nie brał udziału w tej imponującej wspinaczce, pozostawszy w obozie, rozbitym pod ścianą. Jest to dosyć zrozumiałe, gdyż wspinanie się we dwójkę idzie daleko szybciej, a zwłaszcza na tak trudnej i ciężkiej ścianie. Trójka świetnych wspinaczy zorjentowała się odrazu i dlatego jeden z nich musiał zrezygnować z udziału. Poświęcenie Ertla świadczy o wysokiem koleżeńshtwie...

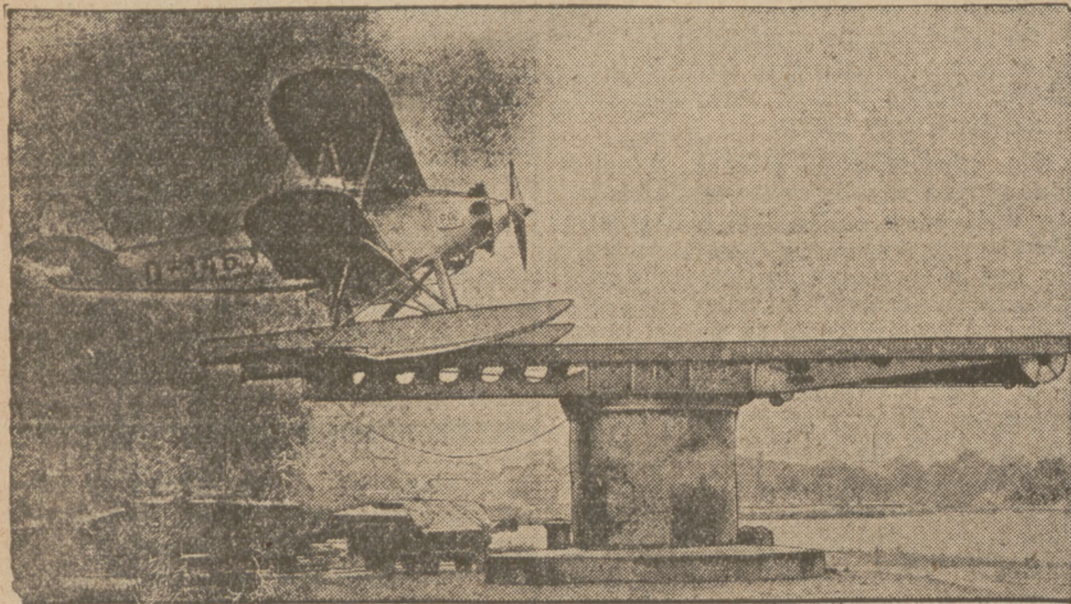
Schmidowie i Ertl dowiedli niedawno swej wysokiej klasy zrobieniem „pierwszego wejścia" na północną ścianę Oertlera. Okazuje się, że ostatniemi problemami zarówno w Alpach, jak i w Tatrach są jeszcze północne ściany, najtrudniejsze i przez długie lata uznawane za niemożliwe do zdobycia, wskutek trudności, przewyższających siły ludzkie. Wspinaczkę tę zrobili oni bezpośrednio po kilkudniowej podróży rowerami z Monachjum, objuczeni ciężkim bagażem, jak namiot, liny, czekany, plecaki itd. Ten męczący dojazd do Oertlera wywołany był jak zwykle studenckim brakiem pieniędzy na wygodną jazdę pośpiesznym pociągiem, hotele i autobusy.

Główną jednak przyczyną, dla której młodzi wspinacze wybrali tak niewygodny sposób dostania się pod Oertler, była chęć zmuszenia do milczenia matadorów starej gwardji turystycznej, którzy z uśmiechem wyższości przechwalają się, że pozbawienia współczesnych środków lokomocji, któremi rozporządza obecnie młode pokolenie turystyczne — musieli pokonywać olbrzymie nieraz przestrzenie na piechotę, objuczeni bagażem i sprzętem górskim. Nie zwraca się jednak dzisiaj uwagi na to, że dawniejsi turyści z okresu najwspanialszego rozkwitu alpinizmu wyruszali w góry z pełnym portfelem, mając przed sobą długie, beztroskie wakacje, których fundamentem była spokojna mieszczańska egzystencja. Dzisiejsza młodzież wskutek ograniczonego (niestety) pola działania, wywołanego trudnościami finansowemi, chce dowieść swej tężyzny i uzyskać należne jej w społeczeństwie znaczenie przez „czyn jako taki", świadomie utrudniając sobie warunki swych wyczynów.

Opisane wyżej motywy były przyczyną obrania tej właśnie rowerowo-namiotowej formy cygańskiej wędrówki trzech monachijskich turystów, którzy szereg projektowanych wycieczek rozpoczęli odrazu pierwszorzędnym sukcesem. Brak nam jeszcze w tej chwili szczegółów o ich wyczynie. Nie przywiązujemy zresztą specjalnej wagi do technicznych drobiazgów. Ważniejszym jest fakt, że młodzież dzisiejsza, wbrew ogólnie panującemu nastrojowi przygnębienia, apatji i zniechęcenia, wywołanego wielkim kryzysem ogólnoświatowym, realizuje swoje dążenia. I że ta właśnie, nieliczna jeszcze dzisiaj idealistycznie nastrojona część młodzieży, zahartowana w ciężkich próbach i zadaniach z całą świadomością wyznaczanych sobie, jasno patrząca ponad siebie i niesfałszowana w swej psychice — obejmuje już pewnie niedługo losy świata w swe ręce, przełamie przeżyte systemy, zasłaniające przed ludzkością szerokie horyzonty przyszłości. Tak jest w turystyce i tak będzie we wszystkich innych dziedzinach życia.

Tymczasem na zakończenie krótkie, lakoniczne zdanie, w stylu nadchodzącej „epoki nieteatralnych obłudnych gestów": monachijczycy Franciszek i Antoni Schmid zdobyli dn. 31 lipca poraz pierwszy słynną północną ścianę Matterhornu.

Samolot zaopatrzony w pływaki.



Kanada zamówiła wielki samolot transportowy typu Junkersa dla przewozu prowiantu do odległych stacyj myśliwych, trudniących się łowiectwem zwierząt futerkowych. Wspomniany samolot zaopatrzony jest w pływaki, stanowiące równocześnie rodzaj nart, umożliwiających lądowanie zarówno na wodzie jak na śniegu.

HUMOR.

Przysługa przyjacielska.

— Pożycz mi pięć marek, zostawiłem portmonetkę w domu.

— Nie mam tyle przy sobie, ale wyprowadzę cię z kłopotu.

— W jaki sposób?

— Masz trojaka, siadaj w tramwaj i jedź do domu po portmonetkę.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Inauguracyjne przedstawienie dramatu w sezonie 1931-32.

Jesteśmy tuż przed premierą pełnej i beztroskiego humoru i werwy krotochwili R. Ruszkowskiego p. t. **„Wesele Fonsia"**. Jest to naprawdę jedna z uroczych sztuk polskich, która dzięki znakomitej obsadzie napewno zdobędzie powodzenie. Reżyserję objął znany i ceniony reżyser p. Władysław Ryszkowski. Obsadę stanowią pp. Grzębska, Hańska, Jakubowska, Orzecka, Rozwadowska, Biesiadecki (znakomity Fonsio), Brandt, Kwiatkowski, Komornicki, Rylski, Puchalski i inni.

REPERTUAR.

Niedziela, dnia 4. października: „Krysia Leśniczanka" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 4. października: „Wesoła Wdówka" o godzinie 19.30.

Wtorek, dnia 6. października: „Wesele". Inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1931-32.

Środa, dnia 7. października: „Wesele Fonsia" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 5. października: „Halka" Bytom o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 8. października: „Krysia Leśniczanka" Zabrze o godz. 19.30.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Generalnej Federacji Pracy Przem. Górniczego

w niedzielę, dnia 4 października 1931 r.

Dębieńsko Wielkie i Dębieńsko Stare. Zebranie okręgowe Federacji Górniczej w Dębieńsku Wielkiem w lokalu p. Jelenia o godz. 11.30. Referent poseł Piechoczek.

Leszczyny. Zebranie Federacji Górniczej w lokalu p. Kota o godz. 16. Referent poseł Piechaczek.

Gaszowice. Zebranie Federacji Górniczej w lokalu p. Kołożowej o godz. 11.30. Ref. p. Kubiak.

Solarnia. Zebranie Federacji Górniczej w lokalu p. Sowy o godz. 15. Ref. p. Kubiak.

Szarlej. Wielkie Piekary. Zebranie Federacji Górniczej o godz. 14 w lokalu p. Gruszki.

Czarny Las. Zebranie konstytuujące Federacji Górniczej o godz. 14 w lokalu p. Sikory.

Nowa Wieś. Zebranie Federacji Górniczej o godz. 16 w lokalu p. Białdygi.

Roździeń - Szopienice. Zebranie Federacji Górniczej o godz. 14 w lokalu p. Freunda.

Maciejkowice. Zebranie Federacji Górniczej o godz. 16 w lokalu p. Strzodki.

W. Dąbrówka. Konstytuujące zebranie Federacji Górniczej o godz. 13.

Giszowiec. Nadzwyczajne zebranie Federacji Górniczej o godz. 14 w lokalu p. Heczki.

Wyry. Zebranie Federacji Górniczej o godzinie 16 w lokalu p. Walice.

Mysłowice. Zebranie Federacji Górniczej o godz. 16 w lokalu Kasyna.

Załęska Hałda. Zebranie Federacji Górniczej o godz. 10 w lokalu p. Mrończa.

Bielszowice. Zebranie Federacji Górniczej o godz. 14 w szkole w Bielszowicach - Pniakach.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Kobiór pow. Pszczyna. Miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godz. 16-tej w lokalu p. Machalicy.

Kosztowy pow. Pszczyna. Miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godz. 16.30 na sali p. Planetorza.

Makoszowy pow. Katowice. Miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godz. 16 na sali p. Grzywoczowej.

Tarnowskie góry: W niedzielę dnia 11. X. odbędzie się w sali Domu Ludowego nadzwyczajny zjazd prezesów i delegatów kół miejscowych Związku Obrony Kresów Zachodnich powiatu tarnogórskiego.

Sprawy robotnicze.

Tani węgiel dla bezrobotnych Śląska Opolskiego.

Związek właścicieli kopalń **na Śląsku Opolskim** uchwalił przeznaczyć dla bezrobotnych większe zapasy węgla, które bezrobotni mogą nabyć po zniżonej cenie. W związku z tem wystosowano odpowiednie pismo do prezydenta prowincji opolskiej z prośbą, by przeprowadził wymagane układy z zainteresowanymi.

Tydzień pracy w Gdańsku liczy 40 godz.

Według wiadomości pism gdańskich senat gdański uchwalił wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy dla robotników, zatrudnionych we wszystkich instytucjach miejskich i gminnych na terenie wolnego miasta Gdańska. Uchwała ta stoi w związku z akcją zwalczania bezrobocia. Co do wprowadzenia skróconego czasu pracy w przedsiębiorstwach toczą się jeszcze narady.

SPORT

Mistrzostwa Ligi.

Nadchodząca niedziela przynosi 4 dalsze mecze o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. Różnice w układzie tabeli są tak nieznaczne, że każdy punkt decyduje o jej zmianie. Najzaciętsza walka toczy się o mistrzostwo oraz o pozostanie w Lidze. Największe szanse na zdobycie mistrzostwa posiadają: Garbarnia, Warta i Pogoń, niezupełnie bez szans są także Legja i Wisła. Najbardziej zagrożone spadkiem są Lechja, Warszawianka oraz Czarni. Niepewność zarówno o mistrzostwo jak i o spadek będzie więc trwała do ostatniego gwizdka na boiskach.

W niedzielę walczą:

Krakowskie wice-derby lokalne Cracovia — Garbarnia, zainteresują niewątpliwie cały Kraków piłkarski po ostatnich sukcesach **Cracovii — Garbarnia** ma do obronienia pierwsze miejsce w tabeli.

Lechja lwowska po ostatniem zwycięstwie z Wisłą będzie miała za przeciwnika warszawską **Legję**, którą już raz pokonała, to też warszawiacy będą się chcieli zrehabilitować za ostatnią porażkę (1:2). Dla ratowania swej sytuacji w tabeli może Lechja znowu wyda wszystkie swe umiejętności i sprawi nową sensację. Jednakże nie zawsze można liczyć na szczęście.

Gwoździem nadchodzącej niedzieli będzie spotkanie dwóch eksmistrzów na gruncie poznańskim, mecz **Warta — Wisła.** Warta ma do pomszczenia porażkę wiosenną w Krakowie — oraz będzie starała się wybić na I-sze miejsce w tabeli. Co zaś do Wisły to będzie ona chciała potwierdzić swą wyższość nad Wartą.

Mecz **Ł. K. S. — Czarni** w Łodzi też może budzić pewne zainteresowanie ze względu na formę obu drużyn. Jednak Ł. K. S. po szeregu zwycięstw jest faworytem tego spotkania.

O wejście do Ligi.

W Łodzi: Ł. T. S. G. — Legja Poznań,

Brześć: 82 p. p. — 1 p. p. leg. Wilno.

Równe: W. K. S. — 22 p. p.

Lipiny: Naprzód — Podgórze Kraków.

Niedzielne mecze kończą powyższe eliminacyjne rozgrywki.

Do ostatecznych rozgrywek zakwalifikują się: Ł. T. S. G., Naprzód, 82 p. p., Rewera lub 22 p. p.

Kalendarzyk niedzielnych imprez sportowych.

W Wilnie odbędzie się **marsz 50 klm.** o mistrzostwo Polski. Jest to ostatnia tegoroczna impreza, wchodząca w zakres mistrzostw lekkoatletycznych Polski.

W Białymstoku zostanie rozegrany **pięciobój** pań o mistrzostwo Polski.

W Katowicach będzie miał miejsce **wyścig** kolarski na trasie 100 klm, stanowiący zamknięcie tegorocznego sezonu kolarskiego. Wyścig ten, który odbędzie się na trójkącie szos pod Katowicami, organizowany jest przez T. C. „Ebeko" w porozumieniu z Z. P. T. K.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Mysłowicach.

W niedzielę odbędą się w Mysłowicach ostatnie w tym roku międzynarodowe zawody motocyklowe z udziałem najlepszych jeźdźców z Niemiec, Francji, Gdańska, Austrji, Czechosłowacji i Belgji. Można będzie zobaczyć takich asów, jak: Schneeweis (Austrja), Brudes (Niemcy), Mibrand (Belgja) i t. d. oraz najlepszych zawodników polskich, jak hr. Alvensleben, Bogusławski, Czerniak, Ripper, Malicki, Maciejowski i wielu innych. Liczne imprezy motocyklowe, organizowane w tym roku przez Tow. Stadjonu Mysłowice dają gwarancję wysokiego poziomu organizacyjnego niedzielnych wyścigów. Dojazd do Mysłowic koleją, tramwajem i autobusami.

Międzyokręgowe zawody bokserskie Łódź — Śląsk.

W niedziel, dnia 4 października z okazji dnia Polskiego Związku Bokserskiego odbędzie się w Łodzi od dawna zapowiedziane **międzyokręgowe spotkanie bokserskie Śląsk — Łódź.**

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż osiągnięte wyniki będą miarodajne przy ustaleniu reprezentacji Polski przeciwko Niemcom. Równocześnie w tym dniu walczył będzie Poznań przeciwko reprezentacji stolicy w Warszawie.

Na zawody w Łodzi — Śląsk wysyła następujących zawodników, od wagi muszej do ciężkiej: Moczko, Michalski, Rudzki, Białas, Gburski, Wieczorek, Garstecki i Wocka.

Łódź przeciwstawia następujący skład: Pietrzyński, Kustosz, Cyranek, Klimczak, Gancarek, Stahl I, Kempa i Konarzewski.

Zawody o mistrzostwo okręgów dzielnicy śląskiej.

Z powodu trudności natury materjalnej miały w roku bieżącym zawody o mistrzostwo okręgów dzielnicy śląskiej w zawodach lekkoatletycznych i na przyrządach wypaść. Zarząd okręgu VIII. rybnickiego podjął się trudu zorganizowania i sfinansowania zawodów, które dzięki temu odbędą się **w niedzielę, dnia 4-go października,** na pięknie położonem, nowourządzonem boisku w **Krywałdzie** (stacja Szczygłowice, skąd 15 minut na boisko).

Na program złożą się:

Dla druhów: biegi: 100 m, 400 m, 1500 m, 110 m. przez płotki, sztafeta 4×100 m; **skoki:** wdal, wzwyż, o tyczce, trójskok; **rzuty:** dyskiem oszczepem, kulą, młotem oraz zawody na przyrządach: drążek, poręcze, kółka, koń.

Dla druhen: biegi: 60 m, 100 m, 1000 m, sztafet 4×75; **skoki:** wdal i wzwyż; **rzuty:** oszczepem, dyskiem, kulą oraz zawody na przyrządach: poręcze, równoważnia i kozioł.

Oprócz tego odbędą się dla druhen zawody o mistrzostwo w piłce siatkowej i koszykowej.

Zawody zapowiadają się ciekawie, wobec czego poleca się wziąć w nich licznie udział. Dojazd jest bardzo dogodny.

Drużynowe mistrzostwa bokserskie Polski.

W połowie października rozegrane zostaną drużynowe mistrzostwa Polski w boksie, które prawdopodobnie przeciągną się do listopada.

Tytuły mistrzostw w poszczególnych okręgach zdobyły następujące kluby. Warszawa: — Polonia; G. Śląsk: — B. K. S.; Poznań: — Warta; Łódź: — I. K. P.; Kraków: — Wawel; Lwów: — Hasmonea. W półfinale zmierzą się prawdopodobnie B. K. S. z Polonią; a Warta z I. K. P., a zwycięzcy tych spotkań rozegrają decydujący mecz w finale.

Zawodowe walki bokserskie w Król. Hucie.

W piątek, dnia 2 października br. **na sali Hr. Reden w Król. Hucie** zostaną rozegrane **międzynarodowe zawodowe walki bokserskie.** W walkach tych oprócz kilku czołowych naszych bokserów — udział wezmą również i Niemcy. Najciekawszem spotkaniem dnia będzie niewątpliwie walka w wadze lekkiej między Górnym a H. Steinem.

Kto jedzie do Belgji?

W niedzielę, dnia 11. października odbędzie się w Brukseli na stadjonie Heyzel międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Belgja. Kapitan związkowy ustalił już ostateczny skład drużyny polskiej, która przedstawia się następująco: Fontowicz (Warta), Gałęcki (ŁKS.), Bułanow (Pol.), Kotlarczyk (Wisła), Wilczkiewicz (Garbarnia), Mysiak (Cracovia), Szczepaniak (Polonia), Kozok (Pogoń), Nawrot (Legja), Pazurek (Garbarnia), Wypijewski (Legja).

———XOX———

Wygrane na loterji.

19-ty dzień ciągnienia.

10.000 na n-ry: 11512 144707.

Zł. 5.000 na nr-y: 145721 158829

Zł. 3.000 na n-ry: 21635 62002 63022 64926 156355 172823.

Zł. 2.000 na n-ry: 20720 38936 42151 66199 90596 143654 151078 167778 168441 170342 173463 190005 190948.

Zł. 1.000 na nr-y: 740 18153 25822 28298 35353 39264 42816 43237 54549 55192 62370 70312 75179 75775 88122 91749 92045 97373 99415 113662 115528 117270 121020 131793 145399 146013 147108 149191 153650 161050 169615 178103 180352 180792 181978 203437 206708.

Zł. 500 na n-ry: 3294 3907 3912 4282 5184 6660 7338 7656 8649 9911 12060 13511 14795 15787 15915 16258 16846 18926 19202 19504 20960 21530 25504 25575 25683 28561 28770 30078 31614 32038 32574 32581 34116 34336 35959 36701 37012 37702 38449 39016 41249 43362 44220 44604 45037 45279 45650 45953 47467 51189 53342 53785 54708 58725 59772 60224 61003 61311 62088 62833 66702 66878 68364 69548 73493 74176 74756 75543 75679 77010 79595 80356 81325 81751 82795 83855 84046 84368 85496 90075 90145 91435 92084 93342 96290 96340 99013 110962 111481 112708 112419 115853 115298 116896 118629 121206 121377 121548 125124 126502 127586 127702 128906 132546 133153 135565 136442 136903 137952 138618 141896 144769 146091 148491 149425 150962 154318 157759 161378 161902 161908 164721 166186 166543 168945 173221 174291 174548 136597 188662 191683 192974 192984 193461 194260 195291 195406 195614 197778 198222 198809 199427 201693 202604 203017 204150 205861 208173.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 2 października 1931 r.

Dolar amerykański 8.90½ zł. Funt szterlingów angielskich 35.56 zł. 100 funtów angielskich 35.09 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 franków szwajcarskich 174.57 zł. 100 guldenów holenderskich 358.90 zł. 100 belg belgijskich 124.38 zł. 100 guldenów gdańskich 173.37 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 2 października 1931 r.

Żyto 21.25—21.75. Pszenica 23.00—24.50. Owies jednolity 22.50—24.50. Owies zbierany 20.50 do 21.50. Jęczmień browarowy 23.00—24.00. Mąka pszenna luksusowa 45.00—55.00. Mąka pszenna wyborowa 40.00—45.00. Mąka żytnia 37.00 do 39.00. Otręby pszenne szale 14.00—14.50. Otręby pszenne średnie 13.00—14.00. Otręby żytnie 12.00 do 12.50. Kuchy rzepakowe 17.00—18.00. Groch Wiktorja 26.00—30.00. Rzepak zimowy 29.00 do 31.00. Obroty zwiększone. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 2 października 1931 r.

Żyto 22.10—22.50. Pszenica 19.50—20.50. Jęczmień 64—66 kg 19.00—20.00, 68 kg 20.50—21.50. Jęczmień browarowy 23.50—24.50. Owies 19.50 do 20.50. Mąka żytnia 65 proc. 33.00—34.00. Mąka pszenna 65 proc. 31.50—33.50. Otręby żytnie 12.50 do 13.25. Otręby pszenne 11.75—12.75. Otręby pszenne grube 12.75—13.75. Rzepak 28.00—29.00. Groch Wiktorja 21.00—24.00 Groch Folgera 23.00 do 25.00. Ziemniaki jadalne 2.30—2.50. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

z czwartku dnia 1 października 1931.

Masło wiejskie za funt zł. 1.90—2.20. Masło mleczarniane 2.30—2.40. Jaja 6—8 sztuk za 1.00. Mleko litr 0.38—0.40. Twaróg funt 0.60—0.70.

Mięso: Wieprzowina funt 0.90—1.20. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.40—1.50. Wołowina 0.80—1.10. Cielęcina 0.80—1.20. Mięso pośledniee głowizna itp. 0.40—0.60. Skopowina 1.30—1.50. Okrasa świeża 1.30—1.40. Okrasa wędzona i mięso wędzone 1.30—1.70. Łój świeży i topiony 1.00—1.40. Smalec funt 1.40—1.50.

Jarzyny: Kapusta biała (główka) 0.10—0.30. Kapusta modra za funt 0.20—0.50. Marchew za funt 0.10—0.20. Kalarepa (wiązka) 0.20—0.40. Cebula funt 0.15—0.20. Pomidory funt 0.20—0.30. Kalafiory sztuka 0.20—0.50. Brukselka funt 0.50. Sałata zielona za główkę 0.05—0.25. Ogórki za funt 0.15—0.30. Kartofle za centnar (50 kg) 3.50. Kartofle 24 funtów 1.00. Grzyby rozmaite za funt 0.50—0.80. Szpinak za funt 0.25—0.50.

Owoce. Gruszki doborowe za funt 0.40—0.60. Gruszki II gatunek za funt 0.20—0.35. Jabłka doborowe za funt 0.40—0.50. Jabłka do gotowania funt 0.10—0.25. Śliwki doborowe za funt 0.65 do 0.70. Śliwki II. gatunek za funt 0.30—0.40. Winogrona za funt 0.80—1.00. Cytryny sztuka 0.08 do 0.10.

Drób: Gołębie 0.70—1.25. Gołębięta 0.80—1.25. Kury 2.00—4.00. Kurczęta 1.50—2.00. Kaczki 3.00 do 5.00. Gęsi 3.50—9.00. Indyczki 6.00.

Ceny zboża w kraju i zagranicą.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 21 do 27 września 1931 roku, według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

Rynki krajowe

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	23.25	21,06	23,00	21,47
Kraków	23,42	22,78	25,50	22,45
Lwów	21,12½	20,37½	—	20,25
Gdańsk	21,86	22,30	26,81	20,10
Poznań	20,46	21,75	23,96	20.00
Lublin	21,50	20,40	19,43½	20,87½

Rynki zagraniczne.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Berlin	45,52	39,86	—	29,37
Hamburg	22,32	—	15,30	15.94
Praga	35,90	40,26	35,32	21,15
Brno Mor.	35,38	38,81	36,37	29,57
Wiedeń	33,87	35,88	43,75	31,25
Liverpool	19,33	—	—	—
Chicago	16,46	16,00	20,29	14,73
Buenos Aires	21,84	—	—	20,37

Złóż datek na fundusz bezrobocia, PKO. 307.795

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**